

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, czwartek 12 września 1946 r.

Nr 251 (438)

Nie publicznie

„Jestem zdecydowanym przeciwnikiem publicznych egzekucji“, gdyż okazało się, że mogą one wywołać najniższe instynkty... Celem Niemców była demoralizacja, naszym celem jest walka z powojenną demoralizacją. Jeśli dbamy o zdrowie moralne społeczeństwa, nie możemy pozwolić na publiczne egzekucje, tym bardziej, że są one filmowane i fotografowane. Stwierdzono niejednokrotnie, że młodzież z zainteresowaniem przyglądała się wystawionym w gablotkach zdjęciom egzekucji — oświadczył przed kilku dniami Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP.

Tak. Młodzież nie tylko przyglądała się z zainteresowaniem zdjęciom. Znany jest wypadek, gdy pod Poznaniem grupa chłopców, bawiąc się „w Greisera“, powiesiła... jednego ze swoich kolegów. Ale nawet ten wyjątkowo drastyczny fakt jest mniej przykry od reakcji, jaką wywołał on u niektórych.

Ludzie ci, posłyszawszy o tragicznej epilogu zabawy chłopców poznańskich, mówili: — „No cóż, głupie dzieci nieco przeholowały. Ale dobrze, że uczą się nienawiści do Niemców, że rozwijają w sobie instynkty zemsty. Właśnie niech patrzą na egzekucję i niech się uczą“.

Chłopców, którzy powiesili towarzysza, można jeszcze przy pewnym wysiłku wychować; dorosłych, którzy tak na to zareagowali — trudniej.

Okrucieństwo Niemców wobec podbitych narodów, publiczne egzekucje, masowe, nieukrywane prawie wcale mordy — zamiast być lekcją odstraszającą, stały się dla pewnych, na szczęście niezbyt licznych grup, szkołą „dobrego przykładu“.

Pobłażliwość wobec Niemców (a mamy tę pobłażliwość, niestety, zbyt wiele dowodów ze strony niektórych polityków anglosaskich) i patologiczne formy przybierająca nienawiść — to, zdawałoby się, dwie krańcowości, które powinny wywołać skutki krańcowo różne. Tymczasem zarówno jedna, jak druga jest na rękę właśnie — Niemcom.

Spoglądają oni z wziętnością na zachód, skąd płyną ku nim obietnice rewizji granic, kapitały na odbudowę przemysłu wojennego, słówka ciepłe i przyjazne. Patrzą też na wschód i choć zalamują ręce nad „męczenną śmiercią“ swoich „bohaterów“, to przecież w sercach ich rodzi się nadzieja na lepszą przyszłość, bo widzą, że posiew hitleryzmu, rzucony na polską glebę, nie zmarniał, że demoralizacja powojenna przybrała wcale pokaźne rozmiary. Marzenia o odwecie wydają się im o tyle bardziej realne, o ile młode pokolenie polskie będzie bardziej przez nich zdeprawowane, a przy tym nie posiadające tego, co oni sami mają — umiejętności zdyscyplinowania się.

Na szczęście zrozumieliśmy to w czas i my sami. Piękne słowa ministra Sprawiedliwości, potwierdzające opinię, wyrażaną przez naszych literatów i publicystów, kładą fundament pod pokój, możliwy do osiągnięcia tylko dla zdrowego moralnie społeczeństwa.

I. T.

Amerykanie przeciw mowie Byrnese

Nie ignorancja, lecz zła wola

„Byrnes przemawiał tak, jakby chciał być prezydentem Niemiec, które znów miałyby być pionkiem lub partnerem w wojnie Zachodu ze Wschodem“ —

Naiwność co do sposobu rozbrowienia Niemiec — Uprzywilejowanie renomowanych hitlerowskich potentatów przemysłowych

NOWY JORK, 11.9 (PAP). Amerykańscy komentatorzy radiowi Steel i Kongdom oraz korespondenci gazet „PM“ i „New York Post“ ostro skrytykowali przemówienie Byrnese.

Steel oświadcza, że przemówienie to jest wyrazem dążeń do odbudowy Niemiec i tendencji popierania tych kół politycznych, które marzą o przygotowaniu nowej wojny ze Związkiem Radzieckim. Steel uważa, że Byrnes przemawiał tak, jak gdyby chciał kandydować na stanowisko prezydenta Niemiec. Pragnie się uczynić z Niemiec pionka lub partnera w walce zbrojnej zachodu ze wschodem.

System inspekcyjny, proponowany przez Byrnese, świadczy o wielkiej naiwności politycznej. Każdy, kto zna historię rozwoju przemysłu niemieckiego w ciągu ostatnich 25 lat i wie o inspektorach, jacy zgodnie z traktatem wersalskim mieli doglądać rozbudowy Niemiec po pierwszej wojnie światowej, rozumie, że Niemcy potrafiliby zmienić w fałsz każdy tego rodzaju inspektorat.

Steel krytykuje metody amerykańskiego generała brygady Drapera, który sprzedał 35 fabryk I. G. Farbenindustrie „pracownikom“ i stwierdza, że tylko dawni dyrektorowie i faszystowskie spekulanci, wzbogaceni w czasie wojny, mogą mieć ostatecznie kapitały dla zakupu takich udziałów.

Steel informuje, że towarzystwo Dupont i Brytyjskie Zjednoczone. Chemiczne od dłuższego czasu w kontakcie z niemieckim kartelem I. G. Farbenindustrie. Kontrola zagraniczna nad

przemysłem niemieckim nigdy nie przeszkodziła zbrojeniu się Niemiec. — Przeciwnie — stanowiła ona jeden z motywów, który skłonił państwa zachodnie do popierania Hitlera w zbrojeniach pod pozorem, że środki te zwrócone są jedynie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Polityka obecna zmierza do wzmożenia wielkiego kapitału niemieckiego, kontroli zagranicznej nad przemysłem niemieckim i utrudnia upaństwowienie własności faszystowskich przemysłowców.

Zdaniem Steela, mowa Byrnese'a niepokoiła tych wszystkich w Europie, którzy zawsze cierpieli z powodu agresji Niemiec.

Radiowy komentator Kingdon oświadcza, że propozycja Stanów Zjednoczonych mogła by stworzyć dla Niemców korzystne warunki do rozpoczęcia nowej wojny.

Padover pisze w „PM“, że mowa Byrnese'a jest nierealna, ponieważ absolutnie nie uwzględnia potrzeb demokratycznej Europy.

Mowa zdradza pragnienie zdobycia przywrócić niemieckiej i jest propagandą skierowaną przeciwko polityce ZSRR w Niemczech. Padover skreślił ponure perspektywy dla najstarszej demokracji w Europie. Mowę Byrnese'a uważa Padover za najbardziej proniemiecką, jaką wygłosił w ciągu ostatnich 10 lat którykolwiek z oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych.

Czytając mowę Byrnese'a, nikt nie odnieś wrażeń, że Niemcy zostali pokonani zaledwie przed 16-toma miesiącami.

Odznaczenie generałów, zasłużonych w walce z Niemcami

WARSZAWA, 11.9. (PAP) — Dnia 11 września 1946 r. w gabinecie marszałka Polski Michała Żymierskiego i w obecności jego zastępcy gen. dyw. Mariana Spychalskiego, odbyła się dekoracja zasłużonych w walce z niemieckim najeźdźcą generałów Wojska Polskiego. Uchwałą Prezydium KRN z dnia 6. 9. 46 r. zostali odznaczeni Krzyżem Grunwaldu II klasy:

Władysław Korczyński, gen. broni, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, szef sztabu I Armii, którą kierował w czasie zdobycia Pragi, dowódca I Armii w roku 1944 na froncie warszawskim — za zasługi bojowe przy wyzwoleniu Stolicy.

Juliusz Rommel, gen. dywizji, dowódca armii w roku 1939 — za kierowanie obroną Warszawy we wrześniu 1939 r.

Krzyżem Grunwaldu III kl. odznaczony został Bronisław Prugar-Ketling, gen. brygady, dowódca 2 Dyw. Strzelców Podhalańskich — za walkę we wrześniu 1939 r., a potem na ziemi francuskiej.

Marszałek Żymierski, dekorując osobiście zasłużonych oficerów — powiedział:

„Wszyscy walczylismy o jedną wspólną sprawę, — o wyzwolenie Polski od niemieckiego najeźdźcy“. Marszałek zaznaczył, że moment dekoracji nie jest przypadkowy i został obrany w przededniu rocznicy zdobycia Pragi przez Wojsko Polskie w dniu 13 września 1944 r. — oraz w nawiązaniu do walk wrześniowych żołnierza polskiego w roku 1939. Ta jedność narodu i odrodzonego Wojska Polskiego powstawała na wszystkich frontach nieugiętej walki z hitleryzmem i faszyzmem.

Ku stabilizacji ekonomicznej w Europie

Echa brytyjsko-radzieckiej umowy handlowej

LONDYN, 11.9 (PAP) — W środowym artykule wstępnym „Times“ pisze, że należy z zadowoleniem powitać wczorajszą wiadomość o zawarciu między Wielką

Brytanią a ZSRR umowy handlowej w sprawie należności za sprzęt brytyjski i w sprawie dostaw budulca radzieckiego.

Droga polityczna do stabilizacji stosunków międzynarodowych — pisze dziennik — okazała się długa i ciężka. Tym bardziej należy posuwać się naprzód drogą ekonomiczną, która może okazać się pewniejszą metodą zbliżenia. Gdy Francja będzie pewna węgla, które go potrzebuje, Związek Radziecki — maszyn, a cała Europa żywności — wówczas może się okazać, że zniknęło wiele najdotkliwszych trudności politycznych w stosunkach międzynarodowych.

Fachowy instruktor

LONDYN, 11.9. (API) — Do Aten przybył wczoraj inspektor Scotland Yardu, któremu powierzono zorganizowanie służby bezpieczeństwa w Atenach.

Franco szuka króla

PARYŻ, 11.9 (API) — W Hiszpanii zaczynają znowu kursować pogłoski o spotkaniu gen. Franco z pretendentem do tronu Don Juanem. Pogłoski są związane z przybyciem żony gen. Franco do południowej Portugalii. Jak twierdzą — spotkanie Franco — Don Juan — ma nastąpić z końcem września.

Z Konferencji Pokojowej

Poprawki do granicy Włoch z Jugosławią

Czy Grecja będzie oglądać wywieziony przez Włochy sprzęt wojenny?

PARYŻ, 11.9 (API) — Dzisiaj rano obradowały 3 komisje. Komisja polityczna — terytorialna dla Włoch wysłuchała przemówienia delegata jugosłowiańskiego Beblera w sprawie linii granicznej włosko-jugosłowiańskiej, proponowanej przez Jugosławię — zamiast tzw. linii francuskiej.

Bebler położył szczególny nacisk na sprawę „3 sektora“ linii jugosłowiańskiej, to znaczy terytorium, obejmującego ośrodek Wenecji Julijskiej z miastem Gorycja.

Bebler podkreślił słowiański charakter tego miasta, które linia francuska odłącza od rejonu, dla którego miasto to stanowi centrum administracyjne, historyczne i etniczne. Po dyskusji delegat czechosłowacki zaproponował utworzenie podkomisji, która by specjalnie zajęła się przestudiowaniem sprawy Gorycji.

Komisja prawna trzeci dzień z rzędu prowadzi dyskusję nad propozycją australijską, dotyczącą stworze-

nia międzynarodowego trybunału praw człowieka.

Propozycja australijska utworzenia europejskiego trybunału dla spraw obrony praw człowieka została przez komisję prawną-redakcyjną wyłączone z kompetencji Konferencji Paryskiej.

Następnie powołano podkomisję, składającą się z przedstawicieli Wielkiej Czwórki oraz Brazylii, Czechosłowacji, Nowej Zelandii i Norwegii w celu przestudiowania projektu nowej francusko-włoskiej linii granicznej, przedstawionej komisji przez komisję polityczną i terytorialną Włoch.

Komisja wojskowa kończy już prawie rozpatrywanie klauzul wojskowych traktatu z Włochami. Pozostaje do rozpatrzenia artykuł 58, dotyczący losów materiału wojennego. W związku z tym oczekuje się definicji słowa „dobro“, co ostatecznie wyjaśni, czy Grecja będzie miała prawo restytucji materiału wojennego, zabranego przez Włochy w roku 1941.

Nie będzie publicznych egzekucji

Prezydium KRN przychyliło się do wniosku

Ministra Sprawiedliwości

Nie będzie publicznych egzekucji. Prezydium K. R. N. wydało zakaz przychylając się do motywu, publicznego wykonywania egzekucji, przedstawionych przez Ministra Sprawiedliwości, Świątkowskiego,

Anglicy martwią się o Niemców

W południowym Szlezwiku — Dziwna nota W. Brytanii do rządu duńskiego

LONDYN 11.9 (API). Dzienniki angielskie omawiają tekst noty rządu brytyjskiego do rządu duńskiego w sprawie rektyfikacji granicy Szlezwiku. Rząd brytyjski proponuje rządowi duńskiemu wysuniecie wniosków w sprawie rektyfikacji po ple-

biscyście lub wymianę ludności między Danią a południowym Szlezwikiem.

Jeżeli Dania wyrazi zgodę na jedną z tych propozycji, rząd angielski przedstawi ją innym mocarstwom okupującym do rozpatrzenia. Nota podkreśla, że o ile rząd duński nie przejawia ochoty do wysunięcia takich wniosków — powinien w takim razie zaprzestać mieszania się w sprawy niemieckich obywateli pochodzenia duńskiego, zamieszkających w południowym Szlezwiku. „Times” ograniczył się do przedstawienia tekstu noty. Natomiast inne dzienniki, m. in. „Daily Mail” podkreślają ze zdumieniem, że rząd brytyjski przedstawił Danią do wyboru możliwość rektyfikacji granicy po przeprowadzeniu plebiscytu lub też plebiscyt bez pozabawienia Danii możliwości wglądu w losy swoich pobratymców, o ile rząd duński na plebiscyt się nie zgodzi. Dalszą możliwość przesiedlenia ludności, nota brytyjska umieszcza na drugim planie.

W kołach politycznych komentują tekst noty i zaznaczają, że jest ona nawrotem do błędów Wersalu. Jak wiadomo w roku 1920 na mocy decyzji traktatu wersalskiego w Szlezwiku odbył się plebiscyt i został on podzielony. Część południowa przypadła Niemcom, zaś kilka powiatów północnych o obszarze 3.983 km kw. włączono do Danii. Rząd hitlerowski w czasie wojny zagarnął całą prowincję.

W tych samych kołach politycznych podkreślają, że nota otwiera drogę do krótkowzrocznej polityki, której rezultatem będzie nowa ognisko zapalne z nigdy niekończącymi się pretensjami obu stron.

Ton noty, w której daje się odczuć niewy tłumaczone niczym obawy W. Brytanii o losy niemieckich obywateli, jakoby „zagrożonych” przez interwencję duńskiego rządu — budzi wiele zastrzeżeń w kołach kopenhaskich.

Zwołania nadzwyczajnej sesji Kongresu USA

domagają się od Trumana amerykańskie organizacje polityczne

NOWY JORK, 11.9 (PAP). Trzy amerykańskie organizacje, a mianowicie: National Citizens Political Action, Political Action Committee CIO oraz Independent Committee for Arts Sciences and Professions — wystosowały wezwanie do prezydenta Trumana w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu dla załatwienia szeregu ustaw niecierpiących zwłoki. Ustaw tych nie omówiono na ostatniej sesji kongresu i odroczone do nowej sesji zwykłej w styczniu 47 r. Trzy wspomniane wyżej organizacje domagają się postawienia na porządku dziennym nadzwyczajnej sesji kon-

gresu następujących spraw:

1) kontrola cen żywności, 2) rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego przez podjęcie szerokiej akcji budowlanej pod kontrolą rządu, 3) wpuszczenie części uchodźców z Europy, 4) zlikwidowanie opłat wyborczych w południowych stanach USA. Apel trzech organizacji podpisali Harold Ickes, który był ministrem spraw wewnętrznych za czasów prezydenta Roosevelta, Jack Eroll, przewodniczący Political Action Committee CIO, oraz wybitny publicysta amerykański Franc Kingdon.

Wiadomości ze świata

+ W ZWIĄZKU PORWANIEM MAJORA DONALDA, brytyjskiego agenta politycznego, gubernator Waziristanu w prowincji granicznej w północno - zachodnich Indiach zażądał od ludności odszkodowania. Żądanie to spotkało się z odmową.

W konsekwencji zbombardowano 6 miejscowości. Zostały one zresztą uprzednio ewakuowane, tak że akcja karna wyrządziła jedynie szkody materialne, gdyby nie przypadkowe 3 ofiary w ludziach.

+ W JEDNYM Z KAMIENIOLÓW W CZECHOSŁOWACJI przeprowadzony ma być przy jedno razowym użyciu 150 ton dynatu wybuch, który według obliczeń dostarczy 160 tys. m. sześć. kamienia do budowy zapór wodnych i mostów w Czechosłowacji. Do przewiezienia tego go materiału użytych zostanie 500 pociągów towarowych po 50 wagonów każdy.

+ W PÓŁNOCNYCH WŁOSZECH odbyły się olbrzymie demonstracje przeciwko drożyznie. Po wprowadzeniu cennika urzędowego żywności została pochowana przez licznych sprzedawców. W Turynie, Mediolanie, Florencji i Bolonii wielotysięczne tłumy wzięły udział w demonstracjach.

+ BURMISTRZ NOWEGO JORKU MILIAM ODWYER przesłał przewodniczącemu związku zawodowego marynarzy Danielowi Tobin alarmujący telegram z ostrzeżeniem, iż w razie przedłużania się strajku szoferów „istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że nie uda się uniknąć rozlewu krwi”.

+ PRZYBYŁ DO BERNA (Szwajcaria) poseł i minister pełnomocny ZSRR Anatol Kolaszenko.

+ MARSZAŁEK MONTGOMERY, szef sztabu generalnego Imperium Brytyjskiego, przybył z Kanady do Nowego Jorku. Jest to jego pierwsza wizyta w USA.

+ AMERYKAŃSKI DEPARTAMENT ROLNICTWA podał do wiadomości, że ostateczne obciążenia, przeprowadzone w dniu 1 września, potwierdzają uprzednie przewidywania, iż tegoroczne zbiory są najlepsze w historii Stanów Zjednoczonych.

+ TRYBUNAŁ MIĘDZYNARODOWY na posiedzeniu niejawnym postanowił, że nie będzie transmisji telewizyjnej z sali sądowej w dniu ogłoszenia wyroku 23 września. O prawo zainstalowania aparatury telewizyjnej ubiegało się szereg firm radiowych amerykańskich i brytyjskich.

+ W BRYTYJSKIEJ I AMERYKAŃSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ W NIEMCZECH silne oddziały policji wojskowej przeprowadziły poszukiwania ukrytych przez hitlerowców skarbów, zrabowanych podczas wojny w okupowanych krajach. Dotychczas znaleziono 24 tony srebra i 10 ton złota. Aresztowano około 50 Niemców.

Co dzień trąska

Co z tego?

Prasa pogłosek nowych nie skąpi: trąci, że Franco wkrótce ustąpi.

Ale dodają do plotek mądrze, że zmian w hiszpańskim nie będzie rządzie,

następca bowiem Franco — Carceller ma co candillo ten wielki feler,

że choć nie żołnierz, a finansista, to gość z Falangi czyli faszysta.

Cyk.

Dokuczliwe strajki spowodowały

wstrząs gospodarczy w Ameryce

NOWY JORK, 11.9 (PAP). Korespondent PAP donosi o dalszym zaostrzeniu się sytuacji strajkowej w Stanach Zjednoczonych. Oprócz strajku morskiego na terenie całych Stanów i strajku transportowców w Nowym Jorku zapowiada się strajk pracowników kolei podziemnej w Nowym Jorku oraz strajk pracowników elektrowni w Pittsburgu.

Dzienniki w Nowym Jorku poja-

wiły się w zmniejszonej objętości. „New York Times”, mający przeciętnie w codziennym wydaniu 48 stron, zmniejszył swą objętość do 12 i zapowiada dalsze ograniczenie objętości wskutek szybkiego wyczerpywania się zapasów papieru.

Dzienniki zamieszczają fotografie pustych wnętrz sklepowych i zapowiadają zamknięcie 2 tys. sklepów spożywczych do najbliższej soboty. Ruch na giełdzie i strajki zagrażają niektórym działom przemysłu we wschodnich stanach USA, a w szczególności przemysłowi stalowemu i wielkim młynom.

Komentatorzy przewidują, że w zimie 1946-47 należy oczekiwać jeszcze cięższych wstrząsów gospodarczych, gdyż w okresie tym wygasają kontrakty zbiorowe w przemyśle stalowym i samochodowym, które zatrudniają miliony robotników.

Działacze związkowi zapowiadają, że w nowych umowach zbiorowych

domagają się będą lepszych warunków pracy i płacy dla robotników. Biuro Stabilizacji Płac (Wage Stabilisation Board), które przed 2 tygodniami odmówiło zatwierdzenia podwyżki płac dla marynarzy — postanowiło zrewidować swe stanowisko i zwołało w tym celu konferencję.

Ateny — Belgrad wymiana not

LONDYN, 11.9. (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Aten, że jugosłowiański charge d'affaires w Atenach wręczył rządowi greckiemu notę protestacyjną w związku z naruszeniem terytorium jugosłowiańskiego przez samoloty greckie. Jest to odpowiedź na notę, grecką w związku z zastrzeleniem greckiego samolotu myśliwskiego nad terytorium jugosłowiańskim.

Włosi żądają plebiscytu w Wenecji Julijskiej

PARYŻ, 11.9. (API) — Przewodniczący sekcji zagranicznej włoskiego zgromadzenia narodowego Bonomi i jednocześnie jeden z delegatów włoskich na Konferencję Paryską przesłał dzisiaj list na ręce przewodniczącego komisji terytorialno-politycznej dla Włoch, w którym żąda w imieniu swego kraju przeprowadzenia plebiscytu w Wenecji Julijskiej.

Pamiętajcie!!!

NAJWIĘKSZE WYGRANE padają w znanej ze szczęścia kolekturze

ST. BUJAŁSKIEGO

ŁÓDŹ, Piotrkowska 161 i Rzgowska 113 o tym najlepiej świadczyć cyfry:

250.000 — 63.352 — 50.000 — 7 razy
150.000 — 71.395 — 20.000 — 13 razy
100.000 — 75.330 — 10.000 — 19 razy
5.000 — 27 razy

Nie zwlekaj — kup los, bo w każdej chwili może zabraknąć! Ciągnienie już pojutrze — 14 września!!!

„Musimy pomóc zniszczonej Polsce”

— oświadczył na konferencji prasowej w Pradze wicedyrektor UNRRA

PRAGA, 11.9 (PAP). Bawiący w Pradze zastępca generalnego dyrektora UNRRA, R. Jackson przyjął w ubiegły poniedziałek dziennikarzy zagranicznych, których poinformował o przebiegu swej podróży służbowej po Europie.

Jackson oświadczył, że to co widział w Polsce, na Ukrainie i w innych krajach Europy Wschodniej, przekonało go niezbicie o konieczności kontynuowania pomocy dla

tych krajów, najbardziej dotkniętych wojną.

Nie wyobrażam sobie życia zniszczonej Warszawy bez tej pomocy — oświadczył Jackson. — Dlatego walczyć będę ze wszystkimi siłami o to, aby po zakończeniu działalności

UNRRA, co nastąpić ma w styczniu lub lutym przyszłego roku, zapewniona została pomoc tym państwom, które jej najbardziej potrzebują. O konieczności tej pomocy starać się on będzie przekonać ONZ na podstawie argumentów, zdobytych w podróży po Europie.

O przywrócenie swobody działania

Związkowi Zawodowemu w Grecji

PARYŻ, 11.9. (PAP) — Światowa Federacja Związków Zawodowych złożyła na ręce delegatów państw, biorących udział w konferencji Pokojowej memoriał w sprawie swobody działania związków w

Grecji. Po zobrazowaniu rozwoju wypadków, które doprowadziły do rozwiązania związków zawodowych w Grecji i prześladowania ich członków, memoriał charakteryzuje obecnie sytu-

ację w sposób następujący: władze związków zawodowych wybrane w sposób demokratyczny pod kontrolą delegata Światowej Federacji Związków Zawodowych zostały uznane za nielegalne i rozwiązane jako rzekomo nie reprezentujące greckiej klasy robotniczej i zastąpione przez komitet prowizoryczny, mianowany przez rząd.

Komitet składa się w większości z monarchistów i b. kollaborantów. Terror stosowany przeciwko związkowi zawodowemu jest organizowany przy pomocy aresztowań, gwałtów i morderstw.

Światowa Federacja Związków Zawodowych protestuje przeciwko takiemu stanowi rzeczy i proponuje wysłanie do Grecji komisji śledczej złożonej z delegatów Narodów Zjednoczonych, do której mogli by się przyłączyć delegaci Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Federacja wyraża nadzieję, że jeśli fakty przedstawione w memoriale zostaną potwierdzone, Konferencja Pokojowa przedsięwzięcie natychmiast kroki, aby zapewnić przywrócenie swobody działania związkowi zawodowemu.

W Londynie chcą decydować o granicach państw bałkańskich

LONDYN, 11.9. (API) — Podczas swego pobytu w Londynie

premier grecki Tsaldaris utrzymywał stały kontakt z królem greckim Jerzym oraz ministrem Bevinem.

W jednej z rozmów z premierem brytyjskim Tsaldaris miał podobno poruszyć sprawę rewindykacji greckich w stosunku do Bułgarii i Albanii. Minister grecki przygotował grunt polityczny w Londynie i powrócił do Paryża na konferencję.

Konferencja Pokojowa w Paryżu jeszcze nie powzięła decyzji w sprawie pretensji greckich w stosunku do Bułgarii i Albanii.

W dniu 24. V. 1944 r. zginął w czasie lotu bojowego nad Atlantyniem mój najukochańszy Syn

S. + P.

PIOTR GŁYDZIAK

ur. 15. VIII. 1911 r.

Oficer-pilot odznaczony krzyżem Virtuti Militari. Był członkiem Aeroklubu Łódzkiego. Był harcerzem drużyny im. R. Traugutta. Był członkiem Harcerskiego Koła Szybocowego.

Msza żałobna odbędzie się w kościele Katedralnym św. Stanisława Kostki w Łodzi, dnia 16 września 1946 r. o godzinie 8.30, na którą zaprasza Znajomych i Kolegów pograżona w nieutulonym żalu

MATKA I RODZINA.

(5428)

Noc w ambulansie pocztowym

Już na stacji Łódź-Kaliska rozpoczyna się praca — Nieustanny, czternastogodzinny wysiłek — Jak docierają listy do miejsca przeznaczenia

Ambulans pocztowy przeszedł w okresie mniej więcej 300 lat wielkie przeobrażenia. Zrazu ze zwykłego wozu przemienił się w dyliżans, zaprzężony w kilka par koni. Wewnątrz wehikułu siedzieli pasażerowie, a na dachu umieszczano paczki i przesyłki. Wesoła trąbka zwiastowała z dala zbliżanie się ambulansu.

Dzisiaj ambulans pocztowy jest wagonem kolejowym, przedzielonym na dwie części. Jedną z nich, to kancelaria, a druga — magazyn, gdzie składa się paczki. W przeciwieństwie do dawnego dyliżansu, nie zabiera dziś poczta żywego bagażu w formie pasażerów. Do tego celu służy sznur wagonów pasażerskich.

Na przejazd ambulansem wydają w wyjątkowych wypadkach zezwolenie dyrekcje poczt. Dlatego za niemały zaszczyt uważam, że odbyłem ambulansem 14-godzinną podróż z Łodzi do Gdańska, mając możliwość zaobserwowania pracy pocztowców.

Mgliste na ogół mamy pojęcie o tym, jakie koleje przechodzą listy, wrzucone przez nas, dajmy na to, na ulicy Piotrkowskiej do skrzynki pocztowej. Widzimy wprawdzie nieraz, jak do skrzynki podjeżdża auto pocztowe i jak wypróżnia się zawartość do specjalnej torby. Jaki jest jednak dalszy los listu?

Na poczcie segreguje się listy i paczki tylko z grubsza. Wszystkie przesyłki zaadresowane do miejscowości leżących przy jednej linii kolejowej grupuje się razem i odwozi na stację, by tu załadować do odpowiedniego ambulansu. Ambulans więc, jadący do Gdańska, zabiera pocztę do Kutna, Włocławka, Torunia, Bydgoszczy, Tczewa i dziesiątków innych miejscowości, położonych przy linii kolejowej Łódź — Gdańsk, względnie, przy którejś z jej bocznicy.

Praca zaczyna się już na stacji Łódź-Kaliska. Personel ambulansu przyjmuje najpierw całą pocztę. Oprócz kierownika znajduje się jeszcze w wagonie dwóch funkcjonariuszów do segregowania listów i magazynier do paczek. Nim pociąg ruszy trzeba pobiegnąć posortować pocztę i przygotować zwłaszcza przesyłki dla najbliższych stacji kolejowych. Bo pociąg nie czeka na pocztę. W ramach przepisanej rozkładem jazdy postój musi obsada ambulansu „wyrobić się”, tj. oddać pocztę dla danej stacji i przyjąć przesyłki miejscowe do stacji położonych na dalszej trasie.

Praca jest gorączkowa. Osobowo pociąg staje raz po raz. Jednym przystankiem a drugim

trzeba przygotować pocztę, wypisać pokwitowania itp. Nie ma czasu, by przysiąść na chwilę, a o zdrzemnięciu się nie może być w ogóle mowy.

Przez 14 godzin obserwowałem szalony wir pracy. Na każdej stacji gorączkowe wydawanie i przyjmowanie paczek i listów. Na większych stacjach ilość paczek, które należy przerzucić dochodzi do kilkuset. Sam wysiłek fizyczny jest ogromny, a tu w dodatku trzeba myśleć. Jakże łatwo o pomyłkę, lub zniszczenie wartościowej pa-

czki.

Znamienna przy tym jest pogoda ducha, cechująca pocztowców. Dla kolegów na najmniejszej stacji mają zawsze parę ciepłych słów, żart jakiś, czy wesołą zaczepkę. Jeden z personelu, ambulansu jest lwowianinem. Warto usłyszeć, jak na trasie spotyka jakiegoś „krajana”. Rozbrzmiewają wtedy śpiewne okrzyki:

— Servus, Jóźku!

— Jak się masz, Kaźku? To ty, braci, jeszcze żyjesz?

Parę serdecznych zdań, szybko

wyrzucona pocztą i pociąg rusza dalej swoim szlakiem ku morzu.

Gdy czyta się i słyszy wiele zarzutów pod adresem poczt, nie trzeba jednak zapominać, jak ciężką jest praca szarego pocztowca. Widziałem ich przez całą noc, jak szarzy ze zmęczenia uwiązali się po wagonie. Nie jak ludzie, ale jak maszyny.

Tak, podróż nocna ambulansem może nauczyć wiele. A przede wszystkim szacunku dla pracy ludzkiej.

Or.

Teatr „BAGATELA” — — — — — Piotrkowska 94

DZIS W CZWARTEK, 12 WRZEŚNIA 1946 ROKU

WESOŁY JUBILEUSZ
50 raz „BLIŹNIAK”

DYMSZA — GÓRSKA — GÓRECKA — KURNAKOWICZ — LAPIŃSKI
Kasa czynna cały dzień. — W niedziele i święta dwa przedstawienia.

100 zł za wadliwe przechodzenie jezdni
w Łodzi
„Panienki z MO” nie żartują

Od tygodnia mniej więcej mamy w mieście a ściślej na ul. Piotrkowskiej, wcale miłą atrakcję. Młode (a najczystszej również zgrabne i ładne funkcjonariuszki, Kompanii Ruchu Komendy M. O. m. Łodzi wykonują zreczne ruchy gimnastyczne, wprowadzając w ten sposób w życie nowy sposób kierowania ruchem. Miłym panienkom przygląda się wiele osób, ale mało kto się do ich wskazówek stosuje.

„Tydzień nauki chodzenia” skończył się, zeszli milicjanci z rogów ulic, nikt już za pojęcie nie łapie samowolnego przechodnia, więc też przechodzień chodzą sobie jak i kiedy chce. A panienka z M. O. pracownicy i napróżno macha rączkami — słucha ją się jej tylko kierowcy.

Mówiono o jakichś mandatach, ale nikt w nie nie wierzył.

Aż pewnego dnia, dokładnie 10 bm. „strachy na lachy” zmieniły się w przykry fakt. Lecz bardzo konkretną rzeczywistość: nakazem Komendy M. O. w Łodzi funkcjonariuszki służby drogowej w mieście uprawnione zostały do ściągania kar pieniężnych od niestosujących się do ich wskazówek przechodniów.

A więc, łodzianie strzeżcie się! Dbając o własną kieszeń, już nie tylko podziwianie, ale i słuchanie „panienek” z M. O. Bowiemi dziewczętami te potrafią być bardzo energiczne i stanowcze. Ani się obejrzyście kiedy kazała wam zapłacić 50-cio lub 100-złotą karę.

W KOMPANII RUCHU PRZY ULICY GDAŃSKIEJ

Na zbiegu ulic — Piotrkowskiej,

Andrzeja i Daszyńskiego mała blondynka z tarczą M. O. na rękawie i dwiema „belkami” na ramieniu pewnie kieruje, bardzo ożywionym na tym odcinku ruchem kołowym i pieszym. Mam ochotę porozmawiać z nią, co, kiedy panienka jest na służbie.

O godz. 11 zmienia ją koleżanka. Zaczepam więc „groźnego” kaprala.

Nazywa się Gudałowska, imię — Hanka. Lat... aż „19”. Tatusi pani Hanka jest przedwojennym oficerem sztabowym W. P., a ona sama już przeszła rok służby w milicji i chodzi jednocześnie do gimnazjum. Wczoraj pełniła służbę kontrolerki: jeździła od posterunku do posterunku i sprawdzała czy koleżanki są na służbie i czy dobrze pracują.

— A jaka jest właściwie wasza służba, jaki rozkład zajęć, ćwiczeń? — pytam p. Hanke.

— Najlepiej poinformuje panią w tej sprawie komendant.

Maszerujemy więc do Komendy Kompanii Ruchu na ul. Gdańska 28.

Do budynku Kompanii przychodzi milicjantka na zbiórke o godz. 6.30, by, po wysłuchaniu rozkazów, złeceń, odczytaniu oraz zdaniu meldunków z dnia poprzedniego, udać się o godz. 8-ej na wyznaczone punkty, lub do domu, jeśli służbę mają dopiero od 11-ej.

W południe przychodzi tu na obiad składający się tylko z jednego dania i po raz drugi na służbę, znowu na trzy godziny. Służba drogowa milicjantki trwa więc 6 godzin dziennie. Prócz tego funkcjonariuszki słuchają jeszcze wykładów z zakresu wiedzy fachowej, prowadzonych przez oficerów M. O., inżynierów z Wydziału Drogowego Z. M.

— Czy te młode dziewczęta dają sobie radę ze swymi ciężkimi i odpowiedzialnymi obowiązkami? — pytam komendanta Kompanii.

Por. Lemira opowiada mi o kilku charakterystycznych wypadkach kiedy to te „panieneczki” poradziły sobie z opornym woźnicą i szoferem, a nawet własnoręcznie sprowadziły do Komisariatu opierającego się piłaka czy rozhisteryzowaną awanturnicę.

— Oglądam świetlicę milicjantek, ścienna gazetkę (za którą należy zapłacić, otrzymały w tym miesiącu nagrodę Komendy M. O. m. Łodzi), biblioteczkę. Dowiaduję się, że szeregowiec kompanii ruchu otrzymuje pensję miesięczną 2.600 zł. plus skromny przydział żywnościowy.

Wiele starszych wychowanek chodzi do Komendy Miasta na kursy doszkaldające w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum — mówi zastępca dowódcy kompanii, a dwie nawet do szkoły oficerskiej Pol. Wych. (W milicji na razie, odczuwa się brak kobiet oficerów).

Przełożeni „panienek” z M. O. proszą mnie o wystosowanie do czytelników apelu, by okazywali na ulicy więcej subordynacji i nie utrudniali ciężkiej pracy milicjantkom.

Sądze, że apel ten, poparty wymową 50-cio i 100 złotych mandatów karnych, odniesie rzeczywisty skutek.

H. Pasz.

List do Redakcji

Na wszystkich odcinkach kolejowych pociągi są w straszliwy sposób przepełnione. Już na kilka godzin przed odjazdem pociągu pasażerowie tłoczą się w poczekalniach, dobijają się bliżej drzwi wyjściowych na peron. Straże kolejowe z trudnością utrzymują porządek. Każdy się pcha, walczy o miejsce. Jeżeli ktokolwiek widział moment wejścia na peron we Wrocławiu, lub innych ruchliwych dworcach, wie, że ludzie wychodzą nieraz z uszkodzonymi rękoma czy mocno poturbowanymi bokami. Siła i spryt ma zdecydować o posiadaniu miejsca. Grzeczności nikomu się nie wyświadcza.

Zdobywanie miejsc w powyższej sytuacji jest ogromnie ciężką sprawą dla matek z dziećmi i kobiet ciężarnych. Tłoczą się jak i wszyscy, gdyż chcą jechać, ale najczęściej bezradnie pozostają w szarym ogonku. Najczęściej kołatania opiekunów tych najmłodszych pasażerów są połączone ze łzami, lub też ostrymi klótniami. Zdarzają się nieraz ostre incydenty pomiędzy matkami broniącymi swych dzieci, a podróżnymi. Byłam nawet świadkiem rękoczynów.

Czyż naprawdę trudno zorganizować wagon, lub choć połowę — dla matek i dzieci?

Nie wymaga to specjalnych kosztów, nie grozi nadużyciem budżetu Dyrekcji Kolejowej. Rodzice dzieci opłacają tak jak wszyscy pasażerowie bilety. Okazanie im minimalnej opieki w czasie uciążliwej drogi jest bardzo ważnym zagadnieniem społecznym. Nie rozpatruję tu problemu — przyszłości narodu. Po tej wojnie wszystkie narody specjalną pieczę roztaczają nad niemowlętami, matkami i kobietami ciężarnymi.

Pod tym względem daje nam przykład Związek Radziecki. Kobieta ciężarna, matka z dzieckiem mają specjalne przywileje. W tramwajach, autobusach są specjalne miejsca dla nich zarezerwowane.

Zagadnienie „opieki nad matką i dzieckiem” jest we wszystkich państwach wysoko postawione. Mam wrażenie, że my nie pozostaniemy w tyle.

W.a.

3-miesięczny kurs Szkoły Świetlicowej w Łodzi

Wojewódzki Zarząd TUR powiada, iż poczynając od dn. 10 września br. CRDK przy ul. Piotrkowskiej 243 przyjmuje zapisy kandydatów na 3-miesięczny kurs Szkoły Świetlicowej TUR w Łodzi.

Zgłoszenia są przyjmowane w sekretariacie od godz. 8. do 19 oprócz niedziel i świąt.

Wykłady rozpoczną się dn. 1 października br.

Los w domu — Fortuna u progu

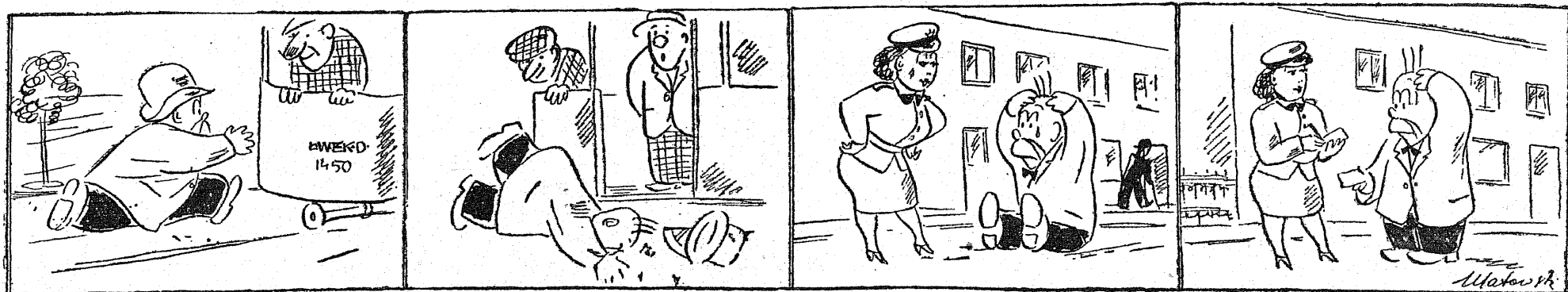
Mając bowiem los do 48-mej loterii klasowej, możesz wygrać jedną z poniższych wygranych:

główna wygrana	— 1.000.000 zł
6 wygranych po	500.000 „
38 „	100.000 „
60 „	50.000 „
145 „	20.000 „
535 „	10.000 „

Ogółem wyciągniętych będzie z koła — 48.000 wygranych na sumę 62.000.000 zł.

Ciągnięcie I-ej klasy już 14 bm. (Kr. 1664)

Całkiem dobra to zasada — na przystanku w tramwaj wsiadać



Na życzenie że nie staje, gonią ludzie za tramwajem. Ot, pan Krupka właśnie mknął za tramwajem L. K. E.

Ale smutne są wyniki takiej lekkoatletyki. Czytelniku, na los zważ Krupki: rozbił sobie twarz!

Płacz i siedzi na szynach, W tem z M. O. idzie dziewczyna, dziwi się p. Krupki łom: coż oznacza, panie, to?

— Biegłem właśnie za tramwajem... — Tak? To bardzo źle zwyczaj. Więc nauczkę muszę dać: mandat karny, bratku, płac.

Z polskimi rybakami

na Morzu Bałtyckim

Pierwszy połów — Meduzy — utrapienie rybaków — Po pas w śledziach

(Korespondencja własna)

Na „Rabusia” — statek rybacki dostosowany do dalekomorskich połowów, udało się mi się dostać, jedynie pod tym warunkiem, iż pełnić będę funkcję normalnego członka załogi, gdyż miejsca na statku jest b. mało, a nie ma go zupełnie dla „darmozjadów”.

Cóż było robić, „z dwojga złego”: ciężka praca lub pozostanie na lądzie, wybrałem pierwsze i chwiejnym krokiem przeszedłem przez deskę, łączącą statek z nadbrzeżem.

„Stary” tj. szypier — czyli dowódca wyprawy, Kaszub Piotr Dziegiel — spojrzał na mnie społem i, pomamrotawszy coś pod nosem na temat: „przewraca się we łbach”, wyrażając jednocześnie w barwnych słowach swe przypuszczenie co do prawdopodobnej zdolności do pracy różnych indywiduów, potem brudnym grubym paluchem wskazał mi koje, miejsce mego chwilowego zamieszkania na ługrze.

ZA LINIĄ HORYZONTU

Po ciężkim burzliwym dniu leżący w dryf, ciągnąc przed sobą, olbrzymią taśmę sieci szkockiej, podtrzymywanej tysiącami kół i dziesiątkami białych pływaków. Statek śpi, a raczej drzemie. Pokład zapelniony, rzędami beczek czeka nowych ławic. Załoga zmordowana wielogodzinnym zmaganiem z morzem zapadła w mocny, twardy sen.

Dawniej, gdy czytałem i słyszałem o morzu, o marynarzach, o rybakach zdawało mi się, że marynarz to rycerz wodny, który poje się pięknymi widokami i myśli, a może marzy o ukochanej, o zacisznych przystaniach pod siedmioma palmami, czy o koralowym atolu na błękitnych morzach południa.

Jak jednak wygląda to w życiu? Ubiegłe dni mej „służby” na ługrze imci Dziegiela — potrafiły w dostatecznej mierze zmienić wymarzony obraz i zastąpić go codziennym zmaganiem się z oporną liną, walką ze sterem, który ani minuty nie chce sam ustać „na kompasie”.

MEDUZY I „COFFE”

Nieszczęściem stają się dla rybaka meduzy. Wczoraj, przy układaniu sieci pod pokład, spojrzałem na moment w górę, a tu jakgdyby cały półmisek meduzowej galarety — chlap w twarz!

Otrzymałem koję na rufie, tuż pod samym nawisem, za koją szypiera. Nie lubię tego miejsca, zalega tu swąd z kuchni, a napływająca fala robi straszny harmider, kwiczy, porykuje lub chrapie jak hiena.

Dlatego właśnie uciekam na pokład. Lecz po drodze... o zgrozo! wsadziłem nogę w pudło z UNRR-owską margaryną. Wyglądam starannie powierzchnię by „stary” nie zauważył!

Najstraszniejsza jednak dla mnie jest tu tzw. „coffe” i „tea”. Pierwsza ma imitować kawę z mlekiem skondensowanym, druga herbatę, ale nie parzoną, tylko gotowaną na jodynę.

Mój szypier, pije to co dwie godziny, i co dwie godziny, jako „pół gościa” zmusza mnie do picia, nie mogąc się nadziwić, dla czego robię takie ceregiele. A ja już naprawdę więcej nie mogę.

Jeśli chodzi o naszą kuchnię, to jest ona lepsza niż na innych ługrach. Chochle, piastuje w swych rękach gruby, pocieszny jak wszyscy kucharze, Albin. Wola się na niego po prostu „Kok”. A „kok” jest zawsze ze wszystkiego zadowolony, wypina mocno do przodu pierś i brzuch, rozstawia szeroko masywne, zbrojne w olbrzymie

„klumpy” (trepki ho. nderskie) nogi, beretem w którym przyjechał z Anglii odsuwa fajerkę i wini duże kocioł na piec. Dym bucha na kubryk, syczy rozlana słonina, a wszystko razem niknie w zawieszonym oparze. Wreszcie powoli oczyszcza się powietrze i przy karbidowym świetle wylania się znowu masywny „kok”. Specjalnością Albina jest świeża, prosto z sieci, makrela lub śledź. Wypatroszoną taką rybę, solidnie osoloną owija się w papier, wytka w gorący popiół i z namaszczaniem czeka. W braku czystego papieru może być gazeta. Zalega wtedy rybka drukiem karską farbą.

Specjalną satysfakcję mam, gdy sieci zostają rzucone za burtę, a ługier jakgdyby przyczajony zapada wraz z całą załogą w cień. Gramolę się wtedy na pokład, prześlizguję wzdłuż burt i podglądam.

W takt chrapania i pogwizdów szypiera, powarkuje za burtą fala. W chwilach ciszy słychać ciekawie zegara i syk palnika karbidowego.

Kiedy morze jest więcej wzburzone, i pod statkiem przebiegają grzywacz, tańczą wówczas liny na masztach, a same maszty rozpoczynają niezwykłą pisaninę po niebie, po chmurach, zdawałoby się dotykających ich szczytów.

Nadchodzi północ — czas wybierania sieci. Rozbudzeni tubalnym głosem szypiera marynarze, wpychają w pośpiechu nogi w cudze buty, kiwają rozczochranymi łbami, klną...

Motor dyszy nerwowo. Statek podryguje na fali, budzi się.

Przy burcie stają dwaj meduzo- i wodoodpornie zakapturzeni i urękawiczeni marynarze. Przypierają się mocno i ciągną, ciągną, ciągną bez przerwy. Reflektor rzuca sноп światła. Błyska srebrna łuska, jedna, druga, dziesiąta, setna, tysiączna. Chlupią tłustymi ciałami, przeją się, uderzają o burtę, przez rozszarpane skrzela cie-

knie zimna, rybia krew, mrą setkami, tysiącami bez końca.

Tam w kraju śledzie — to rarytas, delicia. Tu po pas można się w nich nurzać.

Tymczasem przerwa. Wlazimy na dół do kubryka. Jak kłocze zwalamy się ciężko na ławy. Ociekające posoką ręce, wytarte o portki, chwytają olbrzymie glony chleba.

W samym kącie za stołem, ryży chłopak, jedyny Niemiec na statku, pierwszy pożarł swą porcję, teraz już dłuższy czas usiłuje zgrabić palcami skręcić papierosa. Tytoń raz po raz rozsypuje się na podłogę. Inni dopijają jeszcze „koffie”, a już rozlega się niecierpliwy głos szypiera: „dalej na pokład”.

12 godzin dobywało się bez przerwy sieci, od 1-ej w nocy do 1-ej w południe.

Skończyliśmy „ciągnąć”, lecz teraz przyszło nudne patroszenie, solenie i ładowanie w beczki.

Nie łatwa jest praca rybaka, a przecież ma swój specjalny, niezwykły urok.

J. SAWICKI

Młodzież polska w odbudowie Jugosławii

Łódzcy uczestnicy wyprawy opowiadają swoje wrażenia

Przed paru dniami wróciło do ną tam student obok robotnika i Łódzi kilkunastu uczestników wyprawy, by wspólnym wysiłkiem prawy młodzieży polskiej do Jugosławii. Kilku z nich odwiedziło naszą redakcję, by podzielić się z naszymi czytelnikami wrażeniami z tej oryginalnej wycieczki.

Nie była to właściwie wycieczka, lecz ekspedycja, mająca doprowadzić młodzież jugosłowiańską w budowie kolei z Banovići do Brycka. Banovići to jedyne jugosłowiańskie zagłębie węglowe. Złóża węglowe są tam bardzo bogate i położone tak płytko pod ziemią, że wystarczy bagrem zdjąć metrową pokrywę piasku, by odsłoniły się czarne żyły węglowe. Mimo te dogodnie warunki, eksploatacja węgla nie opłaca się tam zupełnie z powodu braku komunikacji. Banovići oddalone jest od Brycka, czyli najbliższej stacji kolejowej o 92 km. W dodatku drogę przecinają góry — Alpy Dynarskie.

Projekt budowy kolei Banovići — Brycko istniał już przed pierwszą wojną światową, ale realizacji jego podjęła się dopiero w tym roku młodzież jugosłowiańska. W kwietniu br. kilkadziesiąt tysięcy członków organizacji młodzieżowej N. O. J. stanęło jednocześnie do pracy na całej trasie kolei. Sta-

— „młodzieńska pruga”.

Do pomocy wezwwała N. O. J. młodzież całego świata. I poczęli przyjeżdżać: z Czech, Węgier, Bułgarii, Grecji, Albanii, Francji nawet. Przyjechało i 104 Polaków, by odwdziżyć się młodzieży jugosłowiańskiej za pomoc w odbudowie Warszawy. W wyprawie brało udział 12 kobiet. Uczestnicy rekrutowali się z organizacji młodzieżowych: TUR, ZWM, ZMD, ZHP. Byli też delegowani przez KCZZ. Młodzież polska, która opuściła kraj 18 lipca, pracowała nad budową szlaku młodzieży koło miejscowości Kiseljak w Bośni. Ludność miejscowa i pracująca na miejscu młodzież jugosłowiańska przyjmowali Polaków serdecznością i sympatią.

Po zakończeniu powierzonego zadania młodzież polska zwiedziła Jugosławię, witana wszędzie nadzwyczaj gościnnie, po czym w dniu 5 września wróciła do kraju. Uczestnicy wyprawy opaleni są na brąz i o pobycie swoim w Jugosławii wyrażają się ze szczerem zachwytem i entuzjazmem.

(o)

Kącik Zawodowy Młodzieży

Kto chce być bibliotekarzem

Studium Księgoznawcze i Bibliotekarskie powołane do życia przy katedrze Księgoznawstwa i Bibliotekarstwa na Wydziale Humanistycznym U. Ł. — jest placówką mało znaną szerszemu ogółowi, aczkolwiek wszyscy prawie doceniają rolę i zadanie książki. Słyszysz i mówisz ciągle o stratach kulturalnych, jakie ponieśliśmy w czasie okupacji, o konieczności odbudowy tych dóbr, których fundamentem jest właśnie książka. Czytamy w prasie o ogromnym spustoszeniu dorobku

księmienniczego, o rewindykacji księgozbiorów, o tworzeniu nowych. Przede wszystkim jednak na każdym kroku odczuwamy brak książki, zarówno beletrystycznej jak i naukowej. Zdobyć książki poza biblioteką jest dzisiaj prawie nieosiągalne. Ceny książek są również b. wysokie. Stąd też biblioteka nigdy nie miała piękniejszej — niż dziś — roli do spełnienia i silniejszych podstaw do popularyzacji i rozwoju.

O żywotności i aktualności tej sprawy świadczy wejście w życie dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Zorganizowanie i obsługiwanie sieci bibliotecznej w Polsce wymaga bardzo licznej personelu pracowników naukowych i fachowców, co wzięto pod uwagę stwarzając ośrodek kształcący badaczy-teoretyków i praktyków, poświęcających się tej specjalności. Studium Księgoznawcze i Bibliotekarskie kształci więc specjalistów, chcących się poświęcić pracy wyłącznie naukowej, kandydatów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej i na stano-

wiska kierownicze w bibliotekach naukowych wszelkiego typu.

Studium swymi szerokimi ramami daje słuchaczom okazję do pokierowania swoim wykształceniem w zależności od indywidualnych zainteresowań, dążeń, ambicji. Mogą oni — złożony egzamin magisterski czy nawet doktorski — poświęcić się pracy naukowo-badawczej, mogą kierować instytucjami związanymi z książką lub, jeśli poprzestaną na dwuletnim kształceniu się, być dobrymi i bardzo poszukiwanymi pracownikami II kategorii w służbie książki. Słuchacze innych wydziałów uniwersytetu mogą specjalizować się na księgoznawców i bibliotekarzy w obrębie przez siebie dziedzinie, uzupełniając swe studia przez przewidziane dla nich na okres dwu lat wykłady, ćwiczenia i praktykę i uzyskanie drugiego tytułu naukowego z księgoznawstwa i bibliotekarstwa.

Program Studium obejmuje grupę przedmiotów obowiązujących każdego słuchacza: zagadnienia wytwarzania, obiegu i konsumpcji książki, katalogowanie, historię książki i bibliotek, historię i teorię bibliografii, teorię i praktykę czytelnictwa; każdego studenta ponadto obowiązują dwa przedmioty z innych grup humanistyki — z historii, historii literatury, nauk społecznych lub filozoficznych. Każdy może tu więc wybrać sobie poza zakresem pracy także i swoisty dział.

Olbrzymia większość młodzieży wszelkimi siłami i sposobami usiłuje dostać się na medycynę, stomatologię, farmację. Gdyby przyjmowano wszystkich zgłaszających się, po kilku latach zawody te szkodziłyby nawet dominowałyby nad innymi — znaczna część ich przedstawicieli stałaby się niepotrzebna społecznie i nie posiadałaby podstaw bytu materialnego. Księgoznawstwo i Bibliotekarstwo należy do gałęzi naukowych i zawodowych reprezentowanych bardzo nielicznie — daje gwarancję istotnie wartościowej i potrzebnej ogółowi pracy i pewne zabezpieczenie zarobkowe.

Danuta Szustrówna

Szkolnictwo miernicze

Jednym z bardzo ważnych zawodów, którego prace stanowią wstęp do wszelkich poczyną, związanych z odbudową kraju, jest miernictwo. Stąd zrozumiałą jest szczególnie dbałość państwa o rozwój szkolnictwa mierniczego, wyrażająca się w postaci stypendiów, zapomóg, pomocy naukowych i innych środków zmierzających do ułatwienia nauki, w celu przygotowania należyście wyszkolonych kadr fachowców mierniczych.

Zakres prac mierniczych obejmuje pomiary podstawowe kraju, reformę rolną, planowanie wiejskie, rozległa dziedzina miernictwa mieskiego i regulacji osiedli, kartografie oraz niezwykle ciekawa najnowsza metoda pomiarowa, jaką jest fotogrametria, która umożliwia opracowanie planów i map z pomocą zdjęć fotograficznych, a przede wszystkim lotniczych.

Prace te dają duże zadowolenie w życiu zawodowym, rozmaite praktyki i zdrowe warunki pracy przy możliwościach zarobkowania w służbie publicznej, jak również wolnym zawodzie.

Na skutek rozwijających się robot inwestycyjnych, odbudowy kraju i planowej gospodarki państwowej — nieodzowną koniecznością stają się pomiary podstawowe państwa, a zwłaszcza opracowanie mapy gospodarczej Polski, której wykonanie jest wielkim przedsięwzięciem mierniczym. Prace te zostały już zapoczątkowane i dlatego zapotrzebowanie na fachowe siły miernicze jest znaczne i będzie długotrwałe.

W związku z tym dobre warunki zarobkowania i stałość pracy jest dla mierniczych na długie lata zapewniona. W okresie nauki praktyki wakacyjne uczniów są płatne. Czynniki rządowe, kierujące akcją szkolenia zawodowego, czynią starania o uruchomienie przy uczel-

niach burs dla niezamożnej młodzieży.

Role przygotowania tych kadr spełniają obecnie następujące uczelnie:

1. Gimnazja miernicze w Łodzi: (ul. Sienkiewicza 60), w Bydgoszczy (ul. Św. Trójcy 37), w Katowicach (Śląskie Zakłady Techniczne) we Wrocławiu (ul. Stalina 5), w Lublinie (Aleje Długosza 2) w Jarosławiu (Szkoła Budowlana).

Warunki przyjęcia: ukończona szkoła powszechna.

2. Licea miernicze: w Warszawie (ul. Hoża 88), w Krakowie (ulica Krupnicza 44), w Katowicach (Śląskie Zakłady Techniczne) i w Jarosławiu (Szkoła Budowlana).

Warunki przyjęcia: ukończone gimnazjum ogólnokształcące lub zawodowe.

3. Wydziały Geodezyjne: Politechniki Warszawskiej (ul. Lwowska Nr 7) i Krakowskiej (Aleje 3-go Maja Nr 7).

Warunki przyjęcia: ukończone liceum ogólnokształcące lub zawodowe.

Z IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ W ŁODZI

W związku z włączeniem sektora prywatnego do Państwowego Planu Inwestycyjnego na 1947 — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe mogą składać wnioski inwestycyjne w Izbie do dnia 20 września br.

Informacje i formularze można otrzymać w biurze Izby P. H. w Łodzi Al. Kościuszki 2, w godzinach od 9 — 12.

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” ul. Piotrkowska Nr 96 — parter. front.

DZIENNIK SPORTOWY

Nie łatwo zdobyć I miejsce

Szwed Jerring pomógł Wojtkowi Trojanowskiemu — Dlaczego Jędrzejowska nie starowała w Oslo

(Korespondencja własna)

Jedną z najbardziej odpowiedzialnych funkcji komisji sędziowskiej zawodów lekkoatletycznych jest zawsze rola startera. Na stadionie Bislet w Oslo funkcję tę pełnił Norweg, Anders Tandberg. Ten starszy pan w okularach odznaczał się wyjątkowym opanowaniem i zimną krwią.

Ale oto przy jednym z biegów na 400 m, gdy zawodnicy jeszcze nie siedzieli w dołkach rozległ się strzał. Uwaga tłumów skierowana została przedwcześnie na osobę startera w białym kitlu i białych spodniach.

Stał wyraźnie speszony z dymaną lufą pistoletu w dłoni. Na szczęście pistolety sportowe nie mają kul, a ładowane są tylko pociskami dymnymi. W przeciwnym razie przestrelałby sobie nogę. Anders Tandberg osmiał sobie biały płaszcz, no i szczerze mówiąc nieco się speszzył, ale po chwili odzyskał równowagę i wezwał najspokojniej w świecie zawodników na start.

W Oslo nie mieliśmy elektrycznych zegarów do łapania czasów, ale w Szwecji przy skokach w dal wprowadzono niezmiennie ciekawą innowację. Aparat ten polega na sprężynie gumowej, która z chwilą dotknięcia od razu otwiera się i wykazuje błąd. Warto aparat taki sprowadzić do Polski, a nie będziemy mieli żadnych nieporozumień.

Dziennikarze zagraniczni i przybyli z całej Europy zawodnicy szukali po całym Oslo P. Nurmiego. Wiedzieli bowiem, że ten wielkiej sławy biegacz nie lubił jak dotychczas tłumu i zawsze chował się po najmniej popularnych hotelach i jadł w restauracjach najmniej uczęszczanych.

„Polowanie“ na wielkiego Nurmiego skończyło się fiaskiem. Ja jednak znalazłem Nurmiego i to Nurmiego z Finlandii. Nie był to jednak biegacz, a dziennikarz fiński o tym samym nazwisku.

W łóżu prasowej spotkałem swego znajomego z dawnych lat Szweda, Ivena Jerringa, który uchodził

za najlepszego reportera radiowego w świecie. Zaczął mnie on wypytywać o naszego Wojtkę Trojanowskiego. Okazało się, że Szwed, znając Wojtkę z ostatniej olimpiady i z zawodów FIS w Zakopanem z chwilą gdy dowiedział się, że nasz były rekordzista Polski w biegu na 110 m przez płotki, a ostatnio kolega po fachu Jerringa znajduje się w niewoli niemieckiej zaczął robić starania, żeby Trojanowskiego zwolnić z obozu jeńców i odtransportować do Szwecji. Starania jego nie odniosły skutku, więc sympatyczny Jerring zaczął wysyłać Trojanowskiemu ze Szwecji paczki żywnościowe. Niestety nie mogłem mu odpowiedzieć, czy Trojanowski je otrzymał, czy też Niemcy sami zjedli zawartość tych przesyłek. W każdym bądź razie w imieniu Trojanowskiego pozwoliłem sobie serdecznie podziękować szlachetnemu koledze za chęć przyścia z pomocą dziennikarzowi polskiemu.

Zabawna była dezorientacja naszych rodaków, mieszkających w Norwegii. Jeden z nich, starszy

pan, zapytywał mnie dlaczego nie przywieźliśmy na mistrzostwa lekkoatletyczne Europy tak słynnej sportsmenki jaką jest Jadwiga Jędrzejowska.

Tłumaczyłem, że tenis — to nie lekkoatletyka, że Jędrzejowska nie umie ani biegać ani rzucać dyskiem.

Pogodzone się z tym faktem i zaczęto dopytywać, dlaczego nie zabraliśmy z kraju Sosińskiego, który rzekomo gdzieś kogoś pokonał i miał być najlepszym biegaczem w jednym ze średnich zakładów naukowych w Warszawie w 1907 roku.

Zapytałem czy czasami nie zachodzi pomyłka w nazwisku, może starszy pan ma na myśli Kusocińskiego? Wyjaśnieniem tym ściągnęłam gniew pytającego, który raz jeszcze oświadczył mi, że wie doskonale kim jest Kusociński a kim był Sosiński.

Natomiast ja, jako dziennikarz, powinienem również wiedzieć, że Sosiński był mistrzem w biegach i trzeba było go tutaj przywieźć a wygrałby wszystkie konkurencje.

Wolałem wyczołgać się z dyskusji. Publiczność sportowa Norwegii, gromadząca się na stadionie Bislet, miała możliwość być świadkiem kompletnego wyczerpania fizycznego zawodników kończących bieg. W przedbiegach na 100 m pań upadła z wycieńczenia zawodniczka Holandii, Blankers-Koen, która jest rekordzistką świata w skoku wzwyż (1,71). Ta słuszniego wzrostu o jasnych włosach lekkoatletka przyjechała do Norwegii razem ze swoim mężem. Holenderka rzecz oczywista przegrała bieg.

Po skończonym biegu finałowym na 800 m mistrz Europy Szwed Gustavsson padł na trawę boiska i robił wrażenie człowieka, który doznał jakiejś poważniejszej kontuzji. Po chwili jednak wstał przy pomocy swoich kolegów i wdrapał się na podium mistrzów, by otrzymać medal za pierwsze miejsce. Leżał również na trawie słynny Wooderson, który

po fantastycznym biegu na 5 tysięcy metrów po przerwaniu taśmy przez dłuższy czas nie mógł złapać oddechu. Anglik twierdził, że mu zaparło oddech z wielkiej radości zwycięstwo nad niemieckim słynnym od siebie biegaczem Finlandii, Heino. W każdym bądź razie zdobycie pierwszego miejsca nie przyszło tak łatwo, jakby się mogło wydawać.

Ja. Nie.

Złote nagrody

Pisaliśmy w swoim czasie o mającym się odbyć 15 bm. w Łodzi wyścigu kolarskim o nagrody ofiarowane przez Kucharskiego z Ameryki zwanego popularnie „Bobem”. Nagrody te wystawione zostały w witrynie sklepowej firmy Kantor przy ul. Piotrkowskiej, róg Traugutta.

Nagród tych jest sporo, a wszystkie sprawiają imponujące wrażenie.

Do niedzielnego wyścigu zgłaszają się wszyscy najlepsi kolarze z całej Polski.

Dziś mecz bokserski

Zryw — Zjednoczone

Dziś o godz. 19.00 w sali Geyera odbędzie się dalszy kolejny mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Łodzi.

Na ringu spotkają się z sobą drużyny Zrywu i Zjednoczonych.

15 września początek mistrzostw Łodzi

w szczypiorniku męskim i żeńskim

Łódzki Okręg. Zw. Piłki Ręcznej wyznaczył już terminarz spotkań o Mistrzostwo Okręgu Łódzkiego w piłce ręcznej dla mężczyzn i kobiet, które rozpoczyna się w niedzielę dnia 15 września br.

W dniu tym grają: na boisku ŁKS szczypiornik żeński godz. 10 — ŁKS — TUR. godz. 11 HKS — ZRYW; szczypiornik męski godz. 11 — ŁKS — TUR.

na boisku Zjednoczone szczypiornik żeński. godz. 10 — DKS — Zjedn. Szczypiornik męski. — godz. 11 DKS — Zjednocz.

Kalendarzyk dalszych spotkań wygląda następująco:

w piłce ręcznej żeńskiej 22.9. grają: ŁKS — DKS, TUR — HKS, Zjednocz. — Zryw.

29.9. grają: ŁKS — Zjedn. TUR — Zryw, HKS — DKS.

6. 10. grają: ŁKS — HKS, TUR — Zjedn., DKS — Zryw.

Jutro zebranie sędziów piłkarskich

Jutro o godz. 18 min. 30 w lokalu przy ul. Andrzeja 6 (parter lewa oficyna) odbędzie się plenarne zebranie wszystkich sędziów piłkarskich w Łodzi.

Wszyscy członkowie Wydziału Spraw Sędziowskich Łódz. Okr. Zw. Piłki Nożnej proszeni są o konieczne przybycie na zebranie.

Dziś gra ŁKS — Bieg

Dziś o godz. 17 na boisku DKS przy zbiegu ul. Nawrot z ul. Wodną odbędzie się towarzyski mecz piłkarski między drużyną DKS a drużyną Bieg.

Piłkarze Biegu pretendują do wejścia do klasy „A.” natomiast „DKS” jest faworytem rozgrywek o puchar ŁOZPN dla drużyn nieklasowych.

W sobotę mecz

ŁKS — Geyer

W nadchodzącą sobotę w hali Włamy przy ul. Rokicińskiej odbędzie się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Łodzi między ŁKS a Geyerem.

ŁKS wystąpi w następującym składzie: Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Kowalski, Olejnik, Rychtelski, Kosiński i Żylica. Spotkanie to zapowiada się bardzo ciekawie. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Nagler przy ul. Piotrkowskiej 91.

ŁKS nie jedzie do Warszawy

Mający się odbyć w dniu dzisiejszym towarzyski mecz piłkarski w Warszawie między Polonią a ŁKS nie doszedł do skutku ze względu na nie załatwienie spraw formalnych przez Polonię.

Kurpessa pojedzie do Bydgoszczy

Mistrz Polski w biegach naprzekład J. Kurpessa (ŁKS) ma zamiar startować w Bydgoszczy 3 października jesienią w biegu naprzekład. Warto przypomnieć, że Kurpessa na wiosnę odniósł zwycięstwo w Bydgoszczy.

PO ZWYCIĘSTWIE



Szwed Gustavsson „odpoczywa” po zwycięskim biegu na 800 mtr. Uzyskał on czas 1.51. Drugie miejsce zajął Duńczyk Holst Sovensen 1.51.1, a trzecie Francuz Hansen 1.51.2.

Tadeusz Godlewski

W pewnej kamienicy

21) POWIEŚĆ

Wbrew obawom kolegę zastał Ryszard jeszcze w domu. I okazało się, iż ten rzeczywiście ma dla niego w projekcie pewną pracę.

— Umiesz robić korektę?

— No mniej więcej. Kiedyś miałem z tym do czynienia w jednym studenckim piśmie.

— To doskonale. Właśnie mówił mi znajomy dziennikarz, że w jego gazecie szukają korektora. Praca co drugą noc, tysiąc złotych tygodniowo i oczywiście wszelkie uprawnienia dla pracujących. Odpowiadałoby ci to?

— Owszem.

— W takim razie pójdziemy jutro — bo dziś święto — razem do redakcji. Przedstawię cię i omówisz dokładnie warunki.

Nazajutrz w sekretariacie dowiedzieli się, że naczelny redaktor jest chwilowo zajęty i że muszą poczekać jakieś piętnaście minut. Siedli więc przy stole z rozłożonymi kompletami wychodzących w całym kraju dzienników i — dla zabicia czasu — zaczęli je przeglądać. Ryszardowi było jednakże trudno skupić uwagę na lekturze. Perspektywa stałej pracy po wielu miesiącach bezczynności, po latach wojaczki i nieustannego przeczucania się z miejsca na miejsce, miała dla niego zupełnie niespodziewany urok. Oczywiście, że jeśli chodzi o dziennikarstwo, wolałby sam pisać (w latach studenckich próbował nieśmiało swoich zdolności na tym polu), niż poprawiać błędy w cudzych artykułach, jednakże dobre i to.

— Jak sądzisz — spytał półgłosem kolegę — czy nie znaleźli tymczasem kogoś innego na to miejsce?

— Nie wydaje mi się. Mój znajomy mówił mi o tym bardzo niedawno.

W sekretariacie panował nieustanny ruch. Dzwonił telefon, wchodzili i wychodzili ludzie. Jedni śmiało, czując się tu widocznie „u siebie”, inni z pewnym wahaniem. Przy małym stolczku terkotała maszyna do pisania. Jakiś młodzieniec w okularach dyktował przystojnej blondynce z trzymanej w ręku kartki tekst artykułu.

— „Fundusze wyznaczone przez wydział kultury i sztuki wystarczają zaledwie na prowizoryczną konserwację gmachu. Kropka. Na roboty o większym rozmachu trzeba będzie jeszcze poczekać. Kropka. Akapit”.

Z bocznego pokoju wyszła wysoka, szczupła kobieta z plikiem papierów w ręku. Położyła je na biurku sekretarza.

— Proszę to zaraz odesłać do drukarni.

— Pani Anno, mam tu reportaż z fabryki tasemek — zatrzymała wychodzącą inną, zadyszana nieco z pośpiechu młoda osoba. — Właśnie skończyłam pisać. Czy mógłby jeszcze wejść do tego numeru?

— Wykluczone. O tej porze?! Co wy sobie właściwie wszyscy myślicie? Materiał musi być z samego rana, a tylko sądy i ostatnie aktualności można dawać później. Tyle razy o to prosiłam!

— Mam sensację! — wpadł z radosnym okrzykiem młodzieniec, zarysowany okrągłymi liniami. — Milicja złapała w tej chwili groźnego bandytę! Pani Anno, niech mi pani zostawi te sto wierszy!

— Tylko przedzej, przedzej, pisz pan!

— Już siadam! — wskoczył jak piłka w drzwi z napisem „dział miejski”, a w chwilę potem wyszła z nich, załóżnie kiwając głową, dziecinnie wyglądająca blondyneczka.

— Wyrzucił mnie — westchnęła. — Twierdzi, że mu płosze natchnienie, że za wiele mówię. No i co ja mam robić?

— Nie ma pani roboty? A to świetnie! Tam w poczekalni siedzi jakaś biedna repatriantka, która przysłała prosić, żeby napisać parę słów o jej ciężkim położeniu. Zdaje się, wyjątkowa nędza. Niech pani z nią porozmawia.

— Chętnie.

Do pokoju wkroczył (inne wyrażenie źle określiłoby te pełne godności ruchy) mężczyzna o marsowej twarzy.

— Czy jest redaktor?

— Który?

— No redaktor.

— Tu mamy redaktorów poszczególnych działów. Może pan powie o co panu chodzi.

— Chcę się widzieć z głównym redaktorem.

— Aha, z redaktorem naczelnym. Ale w jakiej sprawie?

— To już jemu powiem.

— Pan wybaczy, ja jednakże jestem obowiązany wszystkich meldować.

— A ja panu nie będę się opowiadać — marsowy przybysz potoczył groźnie wzrokiem dokoła. — Chcę się widzieć z redaktorem.

— Naczelny redaktor jest w tej chwili zajęty. Pan będzie łaskaw powiadomić o co panu chodzi.

— Też porządk! No więc ostatecznie mogę powiedzieć. Puczyk jestem.

— Bardzo mi przyjemnie. Kowarda. A więc słucham.

— Powiedziałem — Puczyk jestem.

— Tak jest. Słyszałem.

— No, mam nadzieję, że pan usłyszał. Moje nazwisko mówi samo za siebie.

— Hm... tak... oczywiście. Ale czym mogę służyć?

— Utwór przyniosłem.

— Jaki utwór?

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK
12
WRZESNIADZIŚ:
Gwidona
Słow. Radzimora
UTRO
Eugenii i Aureliusza
słow. Chronisława

- 490 (Przed Chrystusem) Zwycięstwo Ateńczyków pod wodzą Milejadesa nad Persami
- 1683 Król Jan III Sobieski zadaje Turkom klęskę pod Wiedniem
- 1764 Umarł kompozytor francuski Jean Philippe Rameau
- 1823 Urodził się znakomity poeta-romantyk Kornel Ujejski
- 1848 Szwajcaria powołuje do życia t. zw. Związek Kantonów
- 1929 Umarł zasłużony znawca i badacz piśmiennictwa polskiego Józef Kallenbach
- 1933 Uroczysty obchód 250-iej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej w Stolicy Austrii
- 1944 Atak 1ej Armii Polskiej na Pragę

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
- Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
- Pogot. Rat. Miejsk. — tel. 104-44
- Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
- Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
- Straż Pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rożnińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniławicza (Pomorska 91), Sinielskiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

- Teatr W. P. (Cegielińska 27) godz. 19 „Wilki w nocy“
- Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — „Pan Jowialski“
- Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Rox“
- Teatr Letni Bagatela (Piotrkowska 94) — godz. 19.30 „Bliźniak“
- Teatr „Syrena“ (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Skok przez rok“
- Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia“ (ul. Piotrkowska 243) godz. 19 „Marica“, W piątek premiera „Wesołej wdówki“ z Jadwigą Kendą i Michałem Ślaskim
- Teatr Gong (Południowa 11) — nieczynny.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku

KINA

- „Polonia“ (Piotrkowska 67) — nieczynne z powodu remontu
- „Tęcza“ (Piotrkowska Nr 108) — „Zwycięstwo pustyni“
- „Wisła“ (Przejazd 1), „Adria“ (Główna 2) — „Szczęśliwa 13“
- „Bałtyk“ (Narutowicza 20) — „Zygmunt Kłosowski“
- „Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Meyerling“
- „Hel“ (Legionów 2/4) — „San Demetrio“
- „Gdynia“ — „San Demetrio“
- „Stylowy“ (Kilińskiego 124) — „Czterech na posterunku“
- „Wiśniarz“ (Zawadzka 16) — „Konflikt“
- „Robotnik“ (Kilińskiego Nr 178) — „Mocny człowiek“
- „Przedwiośnie“ (Żeromskiego 74-76) — „Sklamałam“
- „Rekord“ (ul. Rzgowska 2) — „Wielki walec“
- „Bajka“ (Franciszkańska 31) — „Dom bankowy“
- „Wolność“ (Napierkowskiego 16) — „Świat się śmieje“
- „Roma“ (ul. Rzgowska 84) — „Było ich dziesięć“
- „Zachęta“ (ul. Zgierska 26) — „Meksykańskie noce“
- „Swift“ (Bałucki Rynek 5) — „ABC miłości“
- „Muza“ (Ruda Pabianicka) — „Śluby kawalerskie“
- „Oświatowy OM TUR“ (Kopernika 3) — Torpedo — Reprezentacja Łodzi (reportaż meczu) i „Zwycięstwo na pustyni“

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Kina „Hel“, „Adria“, „Przedwiośnie“ i „Roma“ rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Program radiowy

na czwartek, 12 września
fala 224 m.

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy rano...“, 6.05 Dziennik Łódź: 6.20 program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 Muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. W-wa: 7.30 powt. najważniejszych wiadomości. 7.35 muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. Łódź: 8.30 Rozmowa. 8.40 Codzienny odczyt: „Bestia szaleje“ Pawła Hulki - Laskowskiego. 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 Dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji“. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych“. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Aud. dla dzieci. 14.30 Reportaż. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Kwadrans melodii egzotycznych z płyt. 15.05 Kącik językowy: „Jeszcze o szkole“ pog. Zofii Chądzyńskiej - Jakubowskiej. 15.10 Przegląd teatralny w opr. Zygmunta Ościenia. 15.20 Recital skrzypcowy A. Poleskiego. W. Klimowiczowa — akomp. 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 Dziennik. Łódź w progr. ogólnopolsk. 16.30 Recital śpiewaczy C. Izgrymówny kontralt, akomp. W. Klimowiczowa. Kraków: 16.55 Reportaż: „Jak powstaje gazeta“. W-wa: 17.10 Muzyka. Łódź: 17.50 „Odbudowę W-wy“. Łódź: 17.55 „Upominki muzyczne“ — poświęcone robotnikom i pracownikom Państw. Zakładów Przem. Bawełnianego Nr. 2. Katowice: 18.10 Aud. literacka w opr. Z. Wierowskiego. Poznań: 18.30 Arie i pieśni. W-wa: 19.00 Nauka przy głośniku. Łódź w progr. ogólnopolskim. 19.30 Aud. st. — muz. w opr. Prof. K. Stromengera p. t. „Włoscy śpiewacy“. W-wa: 20.00 Dziennik. 20.30 Nasze pieśni. Łódź:

20.45 w progr. ogólnopolsk. „Odsiecz“, słuchow. pióra i reż. T. Markowskiego oparte na wspomnieniach mjr. H. Baczkowski. 21.10 Koncert z płyt. 21.30 Koncert Życzeń. Bydgoszcz: 22.00 „Pokrzywy nad Brdą“. W-wa: 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro, zakończ. aud. i hymn do 23.35.

Ostatnie przygotowania do dożynek

Kilkanaście tysięcy chłopów przybędzie do Łodzi

Jak się dowiadujemy obrzęd dożynek wojewódzkich odbędzie się nie na boisku LKS, lecz na stadionie klubu „Zjednoczone“ (zbiór ulic Kilińskiego i Emilii, w pobliżu b. zakładów Scheiblera i Grohmana).

Spodziewana jest obecność kilkunastu tysięcy chłopów z poszczególnych powiatów. Zespoły ar-

TEATR PAŃSTWOWY W P.

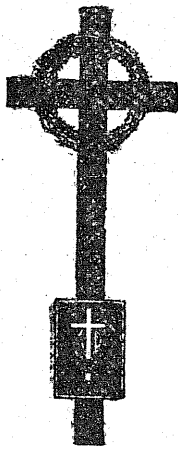
Dziś i dni następnych w Teatrze Wojska Polskiego „Wilki w nocy“ Rittnera. Ta znakomita komedia zawdzięcza swe niesłabnące powodzenie nie tylko pełnemu ironicznemu dowcipowi dialogów, który nie na błyskotliwość nie stracił, ale i znakomitej kreacji Józefa Węgrzyna w roli prokuratora. Sekunduje mu Pągowski, Łabuńska, Świdorski, Łuczycyca, Bronowska, Łąbedzki. (Kr.)

TEATR POWSZECHNY TUR

Na zakończenie sezonu wznawia długo nie grane, a zawsze cieszące się powodzeniem arcydzieło polskiej muzyki komediowej — „Pana Jowialskiego“ Fredry, w inscenizacji Henryka Sztylińskiego, w dekoracjach i kostiumach Jerzego Zaruby, w kapitalnej premierowej obsadzie, którą tworzą: Bogucki Andrzej, Borowski Henryk, Dąbrowska Maria, Grolicki Stanisław, Ordon Lech, Pietraszkiewicz Leon, Rachwałska Barbara, Tymowska Zofia, Zelterowicz Aleksander. (Kr.)

TEATR NA PIĘTERKU, Traugutta 1.

Na otwarcie sezonu w sobotę dn. 14 bm. dana będzie komedia Bernarda Shaw'a pt. „Poco daleko szukać, w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana. Przedprzedaż biletów dnia 13 od 10 do 14 w kasie teatru.



Ci, co zgineli

w Mauthausen

Z wycieńczenia i głodu w szpitalu obozu koncentracyjnego w MAUTHAUSEN zmarli:

6. 1. 1945

L.p.	Nazwisko i imię	Data urodz.	Miejsce urodz.	Zawód	Nr więźnia
1442	Fabijański Tomasz	16.12.13	Szydłów	piekarz	112022
1443	Galewski Józef	20.11.12	Łódź	księgowy	107152
1444	Gidyński Aleks.	12.11.11	Marinopol	rolnik	100826
1445	Godlewski Jan	23.11.27	Kobyłka	robotnik	102741
1446	Granbart Józef	2. 7.98	Borysław	monter	84856
1447	Górecki Albin	28.11.08	Marki	robotnik	94952
1448	Górka Władysław	8. 6.01	Wola Boglew.	robotnik	92076
1449	Gutman Simon	21. 9.07	Nowy Sącz	czel. kraw.	88426
1450	Gudyń Władysław	11. 7.03	Warszawa	goniec	101764
1451	Janicki Apolon	18. 4.95	Warszawa	kelnier	103297
1452	Kazimierzczak Kaz.	22. 2.05	Warszawa	urzędnik	100894
1453	Kucharczyk Feliks	13. 8.10	?	rob. rol.	100978
1454	Kudrewicz Kazim.	15. 1.92	Rudniki	ogrodnik	95362
1455	Lebiada Willi	5. 9.08	Offstadt	piekarz	79924
1456	Magier Lucjan	19. 5.22	Dobroń	rob. rol.	63657
1457	Mirecki Walerian	14.12.96	Jablonka	auto-mech.	102058
1458	Molasy Lucjan	12. 6.17	Semp	rob. rol.	108238
1459	Pawlik Józef	17. 3.23	Sieradz	stolarz	111712
1460	Poskwitowski Jak.	15. 8.05	Miechów	pończosz.	85577
1461	Rosenblath Herm.	5. 9.08	Kraków	malarz	107937
1462	Schoek Lazar	9. 8.11	Rzeszów	kuśnier	88105
1463	Smogorzewski Fel.	15.11.19	Warszawa	woźnica	96028
1464	Sprutta Stefan	30. 8.22	Wągrowiec	ślusarz	110099
1465	Świdorski Wład.	18.10.09	Ostrowiec	łozorca	102326
1466	Szczepański Wacł.	24.12.08	Warszawa	robotnik	96086
1467	Szkiełko Bolesł.	24.12.01	Puszyce	robotnik	105127
1468	Taktajew Włodz.	24. 4.87	Warszawa	rzeźnik	103199
1469	Turbiński Leon	28. 3.85	Kłuczków	tkacz	86217
1470	Willer Bernard	15. 8.99	Nowy Targ	rzeźnik	98751
1471	Witkowski Zbign.	4. 7.20	Warszawa	piekarz	113165
1472	Zalde Chil	29.10.99	Zduńska Wola	rob. rol.	103878
1473	Zukowski Michał	1898	Kowlesy	obotnik	96470

CZĘŚĆ ICH PAMIĘCI!

Z ukosa

Rozmowa z wujaszkami

Nie widziałem się z nimi od roku.

— Jak się wam powodzi, kochana rodzinko? — wykrzyknęłam radośnie od progu.

— Nędznie! — zawołali trzej wujaszkiwie (Heliodor — kupiec,

Telesfor — handlowiec i Hipolit — też paskarz) zasłaniając plecami stół, zastawiony zakrapianą kolacją.

— Mam do was interes... — zaczął rzeczowo.

Posmutnieli wyraźnie.

— Niestety, nie dysponujemy gotówką. Nic nie możemy ci pożyczyc. Bieda...

— Słyszałem, że wam się nieźle powodzi.

— Kto ci to powiedział? Ach, co za straszna plotka! Nic nie mamy.

Wuj Telesfor szybko przekreślił pierścienie na palcu — drogiem kamieniem do wnętrza dłoni.

— Nieporozumienie — rzekłem, stojąc ciągle w drzwiach. — Chciałem wam „nastęrczyć“ szaloną okazję. Waluta...

Zniżyłem głos do szeptu. Podskoczyli żywo ku mnie. Znalazło się natychmiast krzesło, zakąska, wódeczka. Promienieli.

— Czy wystarczy ci 50 kawałków na zadatek? — spytały wypychając mi przemocą pieniądze do ręki.

— Wystarczy pięć. Dziękuję wujaszkom. Właśnie tyle miałem zamiar od was pożyczyc...

— Policja! Ratunku! — ryknął Hipolit, zalewając się łzami.

— Zbrodniarzu! — zawtórował mu Heliodor, rzucając we mnie salcesonem.

Umknąłem.

Nazajutrz w trzech sklepach moich trzech wujców ceny podskoczyły o 5 procent.

CZYS.

Ile będziemy płacić za warzywa i owoce

- Buraki ćwikłowe 140—160 kopa
- Cebula twarda 15—17 kg
- Kapusta biała 4—4.5 kg.
- Kapusta włoska 4—4.5 kg.
- Kartofle 3.5— kg.
- Koperek 20—25
- Marchew 110—120 kopa
- Koperek 20—25 kg
- Ogórki konserwowe 6—8 kg
- Marchew 110—120 kopa
- Pietruszka 140—160 kopa
- Pomidory 5—11 kg
- Gruszki 30—70 kg
- Jabłka 25—60 kg
- Wózów na targowisku 26.

NOWY ZNACZEK POCZTOWY DOPLATY

Z dniem 1 września r. b. wprowadzony został do obiegu znaczek pocztowy dopłaty wartości 10 zł. dla pobierania dopłat za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone przesyłki pocztowe.

Znaczek przedstawia na tle brązowym rysunek trąbki pocztowej przeciętej błyskawicą.

ZJAZD ELEKTRYKÓW

W dniach 22, 23, i 24 września r. b. odbędzie się w Łodzi Walny Zjazd Elektryków Polskich, organizowany przez Komitet składający się z członków Łódzkiego Oddziału SEP.

Elektrycy, którzy dotychczas nie otrzymali zaproszeń, zechcą porozumieć się w sprawach Zjazdu z członkami Komitetu osobiście lub telefonicznie pod adresem: Elekrownia Łódzka, ul. Daszyńskiego 58, pok. 4 tel. 133-61 lub 28340.

TEATR KOMEDII MUZ. „LUTNIA“

Dziś próba generalna. Jutro o godz. 19-ej premiera operetki Fr. Lehara WESOŁA WDÓWKA w roli głównej wystąpi doskonała śpiewaczka Jadwiga Kendą która ze swym partnerem M. Ślaskim wprowadzą widza w zachwyty. W pozostałych rolach wystąpią: B. Halmirska, D. Lubowska, J. Grygalska, S. Brusikiewicz, K. Chorzewski, T. Ślask, K. Koszela, H. Sawin J. Tyczyński oraz chór, balet i wielka orkiestra Lutni pod batutą W. Szczepańskiego. Reżyser B. Fotygo. Półniski, choreografia J. Cieśliski, kostiumy i oprawa sceniczna E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

Kurs przeciwgruźliczy dla lekarzy w Łodzi

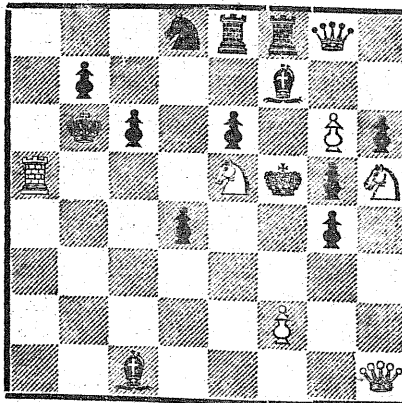
Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia organizuje Wydział lekarski Uniwersytetu Państwowego w Łodzi przy współudziale Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi — 7-mio tygodniowy II, dokształcający kurs dla lekarzy w dziedzinie kliniki i społecznej walki z gruźlicą. Kurs ma na celu przygotowanie lekarza internisty lub lekarza ogólnopracującego do pracy na placówkach przeciwgruźliczych (poradnie, szpitale) i zaznajomienie go z ogólnymi zasadami zwalczania gruźlicy. Kurs obejmuje około 70 godzin wykładów i około 210 godzin praktyki na oddziałach gruźliczych i poradniach przeciwgruźliczych.

Podania o przyjęcie na kurs wraz z życiorysem zawierającym dane o miejscu i dniu uzyskania dyplomu, przebiegu dotychczasowej pracy i zajmowanym stanowisku, należy przesyłać do 10 października b. r. do Sekretariatu Kursu Przeciwegruźliczego, Łódź, ul. Moniuszki 7, Sekcja Walki z Gruźlicą.

Lekarze przyjęci na kurs mogą ubiegać się o stypendium w wysokości 10.000 zł. o ile zobowiążą się pracować przez dwa lata w zakresie walki z gruźlicą. Kurs rozpocznie się około połowy października b. r. O dokładnym terminie rozpoczęcia kursu zostaną przyjęci kandydaci osobno powiadomieni. Lekarze z poza Łodzi refleksyjacy na utrzymanie szpitalne w kwiecie 30 — 40 zł. oraz kwatery, zechcą o tym zaznaczyć w podaniu.

Szachy Nie pierzmy w domu

pod redakcją A. G.

Zad. Nr 15. Autor: T. Czarnecki
(nadesłane
na konkurs im. Przepiórki)

Białe: Krb6, Dh1, Wa5, Se5, h5, Pf2, g6 (7 figur).

Czarne: Krf5, Dg8, We8, f8, Gc1, f7, Sd8, Pb7, c6, d4, e6, g4, g5, h6 (14 figur).

Mat w 3 posunięciach. Za rozwiązanie 3 pkt.

Partia Nr 9 grana w turnieju o mistrzostwo Polski. Sopot 1946 r. Otwarcie Retiego.

Białe: Śliwa. Czarne: Matkowski.

- | | |
|------------|--------|
| 1. Sg1-f3 | d7-d5 |
| 2. c2-c4 | Sg8-f6 |
| 3. e4×d5 | Sf6×d5 |
| 4. d2-d4 | Gc8-f5 |
| 5. Sb1-c3 | e7-e6 |
| 6. e2-e3 | Gf8-d6 |
| 7. Gf1-d3 | Gf5-g6 |
| 8. 0-0 | c7-c6 |
| 9. Sc3-e2 | Sb8-d7 |
| 10. e3-e4 | Sd5-b4 |
| 11. Gd3-b1 | 0-0 |
| 12. a2-a3 | Sb1-a6 |
| 13. b2-b4 | e6-e5 |

Czarne rozegrały debiut dość blado ich lekkie figury ułożone są nadzwyczaj niezręcznie. Natomiast białe gońce grożą już w najbliższym czasie zająć 2 groźne przekątne a1-h8 i a2-g8.

- | | |
|------------|--------|
| 14. Gc1-b2 | Dd8-c7 |
| 15. Se2-g3 | Wa8-d8 |
| 16. Gb1-a2 | Wf8-e8 |
| 17. Wa1-c1 | e5×d4 |
| 18. Dd1×d4 | Sd7-e5 |
| 19. Dd4×a7 | Se5-d3 |
| 20. Wc1-c2 | Gd6×g3 |
| 21. f2×g3 | Sd3×b2 |

Czarne dążą do wymiany możliwie największej ilości figur, ale pozycja ich wciąż się pogarsza. Teraz otwarta została linia f i nacisk na punkt f7 staje się zabójczy.

- | | |
|------------------------------------|---------|
| 22. | |
| 22. Wc2-×b2 | We8×e4 |
| 23. Sf3-g5 | Dc7-e5 |
| 24. Da7×b7! | De5×g5 |
| 25. Ga2×f7× | Krg8-h8 |
| 26. Gf7×g6 | h7×g6 |
| 27. Db7×a6 i po kilku posunięciach | |

czarne poddały się. 2 piony mniej przy obnażonej pozycji króla czynią dalszy opór beznadziejnym.

KUPIĘ OKAZYJNIE futro łokowe

w dobrym stanie, na wysoką szczyplą osobę. Oferty do Adm. „Dziennika Łódzkiego” pod „Futro”, względnie telefonicznie Nr 260-83 i 116-41.

DYREKCJA

PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM I LICEUM CHŁOPSKIEGO DLA DOROSŁYCH w ŁODZI — ul. Żeromskiego 10 z a w i a d a m i a

iz przyjmuje zapisy do wszystkich klas — codziennie od 4—6 pp. Początek roku szkolnego dnia 16 września. Przy szkole internat.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja L.W.E.K.D. podaje do wiadomości, że od dnia 15 września b. r. zostaje podwyższona taryfa osobowa z 1 złotej 50 gr. na 2 złote za pasażerski kilometr, przy czym przy obliczaniu ceny przejazdów strefowych sumy wypadające w groszach będą zachębrane do jednego złotej. Biorąc pod uwagę stan materialny klasy pracującej, ceny przejazdów miesięcznych i tygodniowych robotniczych i uczniowskich pozostają bez zmian.

(342/M) DYREKCJA L.W.E.K.D.

Pralnia mechaniczna wypierze tanio i dobrze — Na Śródmiejskiej 22 w Łodzi

Złośliwi nazywają dni, podczas których odbywa się w domu pranie, „świętem rodzinnym”. Pranie, czyli t. zw. święto rodzinne nie należało nigdy do najprzyjemniejszych momentów w życiu domowym. Pan domu uciekał wówczas „na śledzika”, czy „na piwko”, dzieci chodząły z kąta w kąta, nudziły i przeszkadzały, a służąca (jeżeli takowa była) twierdziła, że „odchodzi od pierwszego”.

Życie rodzinne skomplikowało się znacznie po okresie wojennym. Bardzo często pani domu z prowadzeniem gospodarstwa domowego (i to najczęściej bez pomocy służącej) oraz z wychowaniem dzieci łączy jednocześnie pracę zarobkową. W tych warunkach trudno myśleć o przeprowadzeniu wielkiego prania w domu, tym bardziej, że wynajęcie pralki kosztuje b. drogo.

Doceniając wagę tego zagadnienia, Liga Kobiet założyła w Łodzi wielką i stosunkowo tanio pralnię na zasadach spółdzielni z udziałami członkowskimi dostępnymi dla kłeszeni każdego pracownika. Koszta prania obliczono ściśle jako koszt zwrotów własnych.

Obecnie Powszechna Pralnia Spółdzielcza która mieści się przy ul. Śródmiejskiej 22 liczy dziś około 1200 członków i pracuje dosłownie, „pełną parą”.

Powodzenie zawdzięcza Pralnia Spółdzielcza głównie niskiej stosunkowo kalkulacji cen. I tak udział członkowski (uprawniający do korzystania z pralni), wynosi jednorazowo 200 zł. plus 10 zł. kosztów wpisowego. Upranie i zmaglowanie 1 kg. bielizny kosztuje 55 zł. (za prasowanie dolicza się dodatkowo 50 proc.).

Przy Pralni Powszechnej istnieje oddział prania oraz farbowania chemicznego dostępnym również i dla nie członków. I tu również ceny skalkulowane są niżej niż w zakładach prywatnych. Za upranie i uprasowanie garnituru męskiego liczą mniej więcej 300 zł., za sukienkę 100 do 150 zł. za damski szlafrok watawny 150 zł. itp.

Ide do Pralni Spółdzielczej, by na miejscu przekonać się czy pralnia dobrze spełnia swoje zadania.

W POWSZECHNEJ PRALNI I FARBARNI SPÓŁDZIELCZEJ.

W pierwszym pomieszczeniu widzę kilku klientów z dużymi walizkami i tobołkami. Urzędniczka sprawdza zawartość paczek, segreguje bieliznę, liczy i zapisuje.

Teraz bielizna dostaje się do właściwej pralni, gdzie ją moczą w let-

niej wodzie z dodatkiem amoniaku. Bieliznę kolorową pralki i pracze piorą ręcznie, biała zaś dostaje się do specjalnego kotła, dużej walcowej maszyny. Przez stałe maszynowe obracanie i uderzanie usuwa się brud z bielizny. Proces ten trwa 20 minut. Następuje zmiana wody (z dodatkiem mydła i proszku) i gotowanie przez 30 minut.

Bieliznę trzeba wypłukać. Pracze robią to ręcznie w olbrzymich kadziach. Następnie również ręcznie farbują i krochmalą bieliznę.

Trudna i skomplikowana (szczególnie w zimie) sprawa suszenia bielizny jest tutaj, dzięki zmachalizowaniu całego niemal procesu prania, bardzo uproszczona i szybka: Bieliznę kładzie się do t.zw. wirówki, wykonującej 600 obrotów na minutę. W wirówce wypływa z mokrej bielizny 60 proc. wody. Właś-

cive suszenie odbywa się w parowej suszarce, skąd po 15 minutach wychodzi bielizna odpowiednia do maglowania.

Klient odbiera swoją bieliznę czysto upraną, dobrze zmaglowaną, w takim stanie i w takiej ilości, w jakiej ją dostarczył.

— Czy pani jest zadowolona z pralni? — zapytałam jednej z pań przybyłych po odbiór bielizny.

— Teraz tak. Z początku bielizna była trochę szara, teraz jednak odbieram już czysto-białą i naprawdę nie mogę narzekać.

Jak zaś farbuje i chemicznie pielęgnuje Spółdzielcza Pralnia, przekonałam się naocznie, oglądając szafę pełną świeżo wyglądających piaszczy, ubrań i sukienek.

Stanowczo, nie warto prac w domu.

(p)

Chłopskie gimnazjum i liceum otwarte w Łodzi

Zarząd Woj. Str. Ludowego Samopomocy Chłopskiej połączył się we wspólnym wysiłku zorganizowania i prowadzenia gimnazjum i liceum dla dorosłych w Łodzi. Młodzież wiejska od lat 18 i ludzie doświadczeni mogą się kształcić w szkole, przy której organizuje się internat dla uczniów. Przewidziane są wszelkie ułatwienia naukowe.

Program szkoły obejmuje nauczanie systemem przyspieszonym — rok normalnej nauki szkolnej będzie przerobiony w ciągu półroczia tak, że ukończenie całego gimnazjum zamiast 4 lat nauki będzie wymagało tylko 2 lat, a dwuletnie liceum można będzie ukończyć w ciągu jednego roku. Dobór sił nauczycielskich i wychowawczych dopomocze młodzieży do robienia szybkich postępów w nauce.

Założenie tej uczelni i stworzenie wzorowego ogniska wychowawczego jest wielkim krokiem naprzód na drodze wykształcenia szeregów nowej inteligencji ludowej, której brak tak bardzo odczuwamy. Tylko bowiem ludzie związani świeżymi węzłami ze wsia potrafią zrozumieć wszystkie ich braki i potrzeby, i ukończywszy studia przygotowani odpowiednio do samodzielnego życia i działania potrafią wieś podnieść i wzbogacić, i uczynić z chłopów pełnoprawnych obywateli i współtwórców naszej rzeczywistości państwowej, jej przyszłego

dobrobytu i potęg. Młodzież wiejska, mając tak ułatwione zadanie przygotowania się do tej twórczej wielkiej działalności, winna gnać się do tej szkoły. Przyjmujemy wszyscy stłkch chętnych, którzy się zgłoszą, zapewnimy im opiekę, ale należy spieszyć się z zapisem, bo już 16 września b. r. nasza chłopska szkoła otworzy swe podwoje i zacznie naukę. Zapisywać się należy codziennie w godzinach 4—6 po południu w kancelarii przy ul. Żeromskiego 10 w gmachu XV Gimnazjum Państwowego. Niezamożni będą mogli korzystać z ulg.

OSTRZEŻENIE

Zarząd Grodzki Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych i Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi ostrzega wszystkich przed oszustami, którzy podając się za członków naszego Związku — wyludzą odpowiednie kwoty pieniężne za rzekome ułatwienie otrzymania najrozmaitszych koncesji. W związku z powyższym Zarząd Grodzki Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych komunikuje, że żadnych koncesji nikt nie absolwuje nie udziela — a osoby podsywające się bądź to pod członków Zarządu Związku lub członków prosimy oddawać w ręce władz.

Dla porządku komunikujemy, że żadnej odpowiedzialności, za wpłacenie z tego tytułu sumy, albo inne świadczenia ponosić nie będziemy.

Zarząd

WYCIECZKI „CZYTELNIKA” z cyklu „POZNAJ ŁÓDŹ”

W piątek, dnia 13 września 1946 r. odbędzie się **Wycieczka do Wykończalni Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych** (dawniej Scheibler i Grohman). Zbiórka przed wejściem do fabryki — Tymienieckiego (dawniej Emilii) 5, o godz. 8.45 rano. Koszt udziału zł. 20 i zł. 10 dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik”. Zapisy łącznie z opłatą przyjmuje Księgarnia „Czytelnik” — Piotrkowska 96 codziennie od 9 do 17 ej.

K U P I E — GLANC MASZYN do glancowania nici i automat do nawijania nici. Zgłoszenia: Częstochowa, Narutowicza 1, Powroźnik. (Kr. 1704)

CENTRALA SPRZĘTU POŻARNICZEGO ŁÓDŹ — ul. ROOSEVELTA Nr 5 Tel. 136-95

Dostarcza: gaśnice i ładunki do gaśnic wszelkich typów, hydronetki, węże, drabiny, armatury, pasy bojowe, toporki i t. p. Przeprowadza remont i konserwację gaśnic. Zabezpiecza obiekty przemysłowe w zakresie pożarnictwa. (P.A.P. 1685)

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH „MAGNA” KRAKÓW — ROMANOWICZA 19a

Przedsiębiorstwo pod zarządem państwowym ogłasza

Przetarg

ofertowy nieograniczony na zakup kotła parowego od 20 do 30 m² o ciśnieniu 9—10 atmosfer. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Dyrekcji fabryki do dnia 20. 9. 1946 r. do godz. 12-ej w południe. (Kr. 1701)

Iwonicka Sól Jodowo - Bromowa od chorób uwalnia....

I S C H I A S

skutecznie leczy

IWONICKA SÓL JODOWO - BROMOWA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

(Kr. 1670)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę

60.000 szt. skrzyń t. zw. uniwersalnych do wyrobów P. M. S. do butelek o pojemności 1.0 l, 0.5 l, 0.25 l.

Blizsze informacje oraz rysunki skrzyń otrzymać można w godz. 9—12, w Biurze Zakupów Materiałów Pomocniczych DPMS, przy ul. Leszno Nr 1 (II piętro, pokój Nr 211).

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę skrzyń uniwersalnych” należy składać w Dyrekcji P.M.S. (Kancelaria Główna, pokój Nr 109) do godziny 11-ej rano, dnia 30 września 1946 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wewnątrz koperty należy włożyć kwit wadialny na sumę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy).

Dyrekcja P.M.S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy, bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 20-tu dni, od dnia otwarcia. Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert, (Kr. 1708)

URZĄDZENIA DO KSIĘGOWOŚCI

przebitkowej — finansów — plac i magazynu marki „ZENIT” nabyć można w firmie J. Leżon, Daszyńskiego Nr 4, tel. 212-70, oraz w firmie

Polaka rachunkowość przebitkowa

ZENIT

ul. Piotrkowska 73, tel. 178-97.

(sg)

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę PUR-u za Nr 9248994, świadectwo szkolne na imię Martulewicz Regina. Zwrot za wynagrodzeniem. Nawrot 22. (3709-p)

ZGUBIONO kartę RKU Łódź-Powiat na nazwisko Kurczewski Tadeusz, wieś Szczecin, pow. Brzeziny. (5615)

ZGUBIONO kartę RKU Łódź-Powiat na nazw. Grabowicz Czesław, wieś Szczecin, pow. Brzeziny. (5616)

SKRADZIONO palcówkę, leg. tramwajowe (żółta i niebieska), leg. związkową, kartę odzieżową, kartę wymienną na nazw. Dobrodziej Kunegundy. Południowa 21. (3710-p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Pabianice na nazw. Fred Michał, zam. wieś Rogoźno, gmina Chociw, pow. Łask. (3711-p)

ZGUBIONO dowód kolejowy, emerytalny na nazw. Antoniny Juchnie wicz, Mazowiecka 53. (3702-p)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą i leg. służbową na nazw. Wandy Świderek, Piotrków, Mickiewicza 17. (3703-p)

ZGUBIONO leg. tramwajowe (niebieska i szara) Czerwińskiego Leona, Kresowa 9. (5636)

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, palcówkę, kartę odzieżową na nazwisko Kopka Stanisław. Średnia 9. Chojny. (5643)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazw. Dominiak Antoni. Naruszevicza 17. (5631)

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Rejster Lucjan, Pabianice, Sienkiewicza 1. (5627)

SKRADZIONO dowód osobisty, leg. tramwajową (żółta), zaświadczenie szczyptenia tyfusu, 2 karty odzieżowe na nazw. Krajewska Stanisława. Maciejewskiego 4. (5647)

SKRADZIONO dowód osobisty — (kennkartę) i karty żywnościowe. Wanda Zajkowska. Narutowicza 41, m. 17. (3724-p)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą leg. aktorską i Z.A.S.P. i inne Miedzińskiej - Górzyńskiej Marii. — Piotrkowska 203 m.6. (3725-p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Łódź na nazw. Liska Stefan, zam. wieś Szczawin, gm. Dobra, powiat Brzeziny. (3726-p)

SKRADZIONO portfel z palcówką, kartę RKU—Łódź na nazw. Lenartowicz Jan. Jagiellońska 4. (5645)

ZGUBIONO leg. tramwajową (niebieską), leg. wyd. przez Izbę Skarbową, leg. Zw. Zaw. Prac. Skarb., kartę rejestracyjną RKU — Łódź i inne na nazw. Goździewicz Marian. Przędzalniana 50. (3728-p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź - Powiat na nazwisko Sobczak Tadeusz. Adwokacka 2. (prz)

SKRADZIONO kartę repatriacyjną Nr 21722 na nazwisko Nawarska Barbara. Kopczyńskiego 44. (gr)

NAUKA I WYCHOWANIE

ROCZNA Szkoła Kosmetyki, Masażu Leczniczego Dr Ireny Rudowskiej, Piotrkowska 175—5. Zapisy godz. 10—19, telefon 109-01. (PAP 1552)

KURSY Kilińskiego 50 m. 7. Zapisy: stenografia, maszynopisanie, korespondencja, księgowość. (5695)

KURSY Piotrkowska 83 — zapisy na stenografię, maszynopisanie, korespondencję, księgowość. (5641)

LEKARZE

Dr med. S. ŻURAKOWSKI, Dr A. RATAJ ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjaliści chorób skórno-wenerycznych i moczowo-pięciowych, Piotrkowska 33 godz. 12—1; 3—5 1/2 (R)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, powrócił, Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6, tel. 269-96. (613)

Dr med. M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja 28, tel. 179-10. (Ag)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala. Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje 4—6 ul. Piotrkowska 16. Leczenie elektrowstrząsowe. (248/p)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 203-55. (4956)

Prof. Dr A. BER powrócił i przyjmuje w chorobach kobiecych i zaburzeniach hormonalnych. Śródmiejska 36, tel. 137-19. g. 4—6. (Kr)

Dr med. MICHAŁ ELJASBERG — chirurg wznowił przyjęcia. Przejazd Nr 40. Tel. 162-08.

Dr WOJCIEK WACŁAW choroby oczu, powrócił i przyjmuje 4—6. Brzeźna 18, tel. 176-50. (Ag)

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Clechocinku, dworek „Zachęta“ godz. 10—13 i 16 do 19-ej. (kr.940)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. (ag)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. 6 Sierpnia 2. 9—12 i 5—7. (3526-p)

Dr KAZIMIERZ ERDMAN, choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 31, powrócił i przyjmuje 4—6, telefon 256-88. (3704-p)

AKUSZERKI

AKUSZERKA z Warszawy — J. Chmielewska przyjmuje, Piotrkowska 164, m. 4. (3645-p)

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. sora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448-p)

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad, Łódź, Zawadzka 23/20. (1408-p)

DENTYŚCI

Lekarz stomatolog JERZY STADNICKI, choroby zębów i jamy ustnej, powrócił. Piotrkowska 164, tel. 159-95.

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25 m. 41. (624)

Lekarz dentysta ZOFIA BALICKA powróciła. Przyjmuje, Moniuszki 11, tel. 151-15.

LOKALE

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami w centrum zamienię na większe. Tel. 126-62. (5573)

DOMEK 4 pokoje kupię na peryferiach. Oferty do Administracji pod „Domek“. (5572)

Z POWODU wyjazdu odstąpię sklep z urządzeniem. Przejazd 51 (sklep). (3697-p)

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji „Studentka“. (5617)

POSZUKUJĘ pokoju meblowanego przy rodzinie dla młodego małżeństwa. Oferty Administracja — „5637“. (5637)

OGŁOSZENIA DROBNE

MŁODY, na stanowisku, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Telefon 196-15, wewn. 4. (3715-p)

RODZENSTWO poszukuje 2-pokojowego mieszkania przy rodzinie z używalnością kuchni, łazienki w okolicy Narutowicza. Oferty kierować Lindley'a 3. Zalewscy. (4/k)

SKLEP z mieszkaniem dobrze prosperujący do odstąpienia za zwrotem kosztów. Daszyńskiego 45. (5644)

ODSTĄPIĘ duży sklep z urządzeniem Nowomiejska za zwrotem kosztów remontu i urządzania. Nadaje się na każdą branżę. Oferty sub. „Okazja“. (5625)

UCZEŃ szkoły handlowej poszukuje pokoju, względnie zamieszka przy uczciwej rodzinie. Oferty pod „Pewny“ kierować do „Dziennika Łódzkiego“. (5629)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią — dzielnica północna. Zwrot za remont „Buchalter“. (5634)

POKOJU przy spokojnej rodzinie, poszukuje wypłacalny student. Oferty do Administracji pod Nr „5628“. (5628)

SKLEP do odstąpienia. Wiadomość: ul. Andrzeja 42 w sklepie lub ul. Zachodnia 16 m. 14. (5646)

MŁODE, pracujące małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty pod „A. P.“ do redakcji „Dziennika Łódzkiego“. (gr.)

POKOJU niekrepującego meblowanego poszukuje samotny inspektor. Zgłaszać: „Dziennik Łódzki“ dla okaziciela legitymacji Nr 93 WSGH. (5650)

KTO przyjmie na mieszkanie 3-osobową solidną, kulturalną, wypłacalną rodzinę pracującą? Poważne referencje. Zwrot za remont. Zgłoszenia do Administracji dla „Magistra“ lub tel. 192-66 wydział finansowy. (3732-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kino, aparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję, zamieniam. Gdańska 17. Książniak. (Ag)

GOSPODARSTWO rolnicze - rybne 49 ha wydzierżawimy, sprzedamy całość, połowę. Rawskie, 5 km do miasta, kolejki, autobusy pod dom. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 56 m. 3. Firma „Express“. (5517)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (ag)

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

KUPIJĘ — sprzedaję i zamieniam różne meble, nowe, używane, skład mebli. Kilińskiego 145 tel. 155-31. (3594-p)

FORSTERA fortepian najnowszy model sprzedam — ul. Bandurskiego 27 m. 15 rano lub tel. 111-85. (6689-p)

KUPIJEMY złom srebra (używane przedmioty) monety, w każdej ilości. Płacimy najlepiej, Laboratorium P. Wolności 2 m. 2. w podwórzu na lewo, godz. 8—15. (1395-p)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór, Łódź, Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wł)

PISMIEŃNE materiały wszelkiego rodzaju poleca: „Składnica Biurowa“ Łódź, Piotrkowska 69. Telefon 116-60. Ceny hurtowe. Prowincja za liczenie. (Kr 321/M)

KUPIMY wózek ręczny najchętniej ogumiony Zgłoszenia Centrala Sprzętu Pożarniczego. Łódź, Roosevelta 5, tel. 136-95. PAP 1684

DO SPRZEDANIA okazjnie waga angielska 500 kg oraz szafa sklepowa oszklona. Wiadomość Łódź, Śródmiejska 54, tel. 131-74 „Rekord“. PAP 1681

MASZYNY do pisania, liczenia (kalkulatory — automaty — zapisujące) i szycia Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1. (ag)

OLEJ rzepakowy, beczkowo najtańszej. Zamówienia Częstochowa, Dąbrowskiego 28-3 Sosnowska. (Kr. 1698)

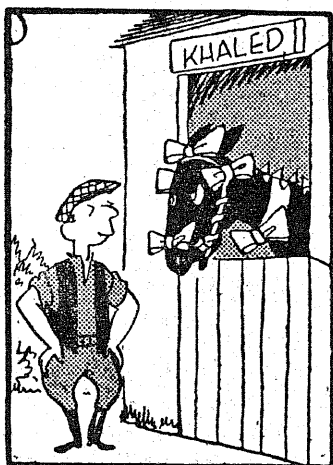
BARWNIKI — gwarantowane uniwersalne, trwałe na światło „KOŁORAN“ do domowego farbowania wszelkich tkanin. Znak fabryczny „KOGUT“ Wytw. Chem. „Stabil“, Łódź, Piotrkowska 39. Żądać wszędzie. (PAP)

MASZYNY swetrowe, saneczkowe — sprzedam, ul. Kolejowa 9, m. 5. Bednarczyk (dojazd tramwajem 1 i 16).

OKULARY, termometry lekarskie, laboratoryjne inne. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3.

WAGĘ dziesiętną, maszynę do pisania z długim wałkiem kupi firma „TE-HA“, 11 Listopada 32, telefon 152-73. (5648)

W sprawie triumfu



(rysunek z angielskiego „Daily Express“ 1946).

Duma rozpiera tego dzokoya:
— wygraliśmy derby
— rzekł — gdyby nie ja?

Na to mu zarzął rumak ów (Khaled):
owszem poniekał
Kunst twój pochwałę,

ale zwycięstwo w biegu, mój drogi,
przyniosły głównie...
me cztery nogi.

KUPIĘ materiały nieprzemakalne, ceratę, gumę, brezent, płótna impregnowane, gumowe. Śródmiejska 28-7. (3693-p)

PSA rasowego do polowania sprzedam. Nawrot 13 m. 16. (5639)

DZIANINĘ jedwabną i bawełnianą na bieliznę damską kupię. Piotrkowska 82-38. (3714-p)

URZĄDZENIE sklepowe i waga duża do sprzedania. Nawrot 11 m. 3. (5626)

OKAZJA! Radio salonowe 5-lampowe, Chojny, Pawia Nr 7. (5632)

MASZYNĘ do szycia pudełek tekturowych sprzedam. Zgier, Piaskowice 7. Śliwański. (5630)

PAMIETNIKI Niemcewicza pierwszy raz z autografem, wydane (1871 rok) sprzedam. Kilińskiego 39. — (Owocarnia). (3712-p)

KUPIĘ dom z ogrodem w okolicach Łodzi — dobra komunikacja. Oferty do Administracji pod „M. M.“ (3719-p)

KUPIĘ natychmiast ładną garderobę, kredens, tapczan, stół i krzesła. Oferty pod „Zaraz“. (3723-p)

KAFLE, piece kompletne i kuchnie z b. f-my J. Krause Andropol. — Składnica w Łodzi, Wólczańska 77, F-ma „Ceramika“ (w podwórzu). (5503)

PAKUNKI, uszczelnienia do maszyn, kotłów poleca firma „TE-HA“, 11 Listopada 32, tel. 152-73. (5648)

PRASE ciężką, dwuprzekładową 72 × 122 × 230 do 250 atmosfer, okazjnie sprzedam. Krajewska, — Piotrków, 3 Maja 20-5. (Kr. 1705/M)

ZAOFIAROWANIE PRACY

DZIEWIARKI poszukiwane zgłoszenia Dziwiarnia Olga Maib, Gdańska 12. PAP 1671

GOSPODIA samodzielna, czysta od zaraz. Referencje konieczne. Telefon Nr 141-09 od 8—10-ej, 15—19-ej. (P.A.P. 1677)

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka natychmiast. Łódź, Zgierska 138. (5602)

POTRZEBNA rutynowana maszynistka. Zgłoszenia osobiste „Czytelnik“. Wydział Personalny godzina 10—12. Piotrkowska 96. (Wł.)

DO KRAWIECTWA damskiego na dobrych warunkach potrzebny zdolny czeladnik. Tel. 137-74. Piłsudskiego 59. (5612)

POMOC domowa potrzebna. Zachodnia 34. „Warszawianka“. (3664-p)

KROJCZEGO na bieliznę męską wzgl. pomocnika, umiającego pracować nożem, poszukuje Spółdzielnia Astra, Łódź, Jaracza (Cegielniana 6). (3573-p)

SEKRETARKA - maszynistka, matryzystka, rutynowa, potrzebna do Państwowego Liceum Wieczorowego. Wodna 34. (3734-p)

BILANSISTÓW, samodzielnych księgowych poszukuje „Społem“ — Zawadzka 1, pokój 109. (3738-p)

CENTRALA Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 260 poszukuje natychmiast finansisty, księgowych (we) obezanych z buchalterią przebitkową, ramowym planem, kont. prowadzenia kartotek. Reflektujemy na siły z długoletnią praktyką. Oferty zgłaszać z życiorysem i odpisami świadectw z pracy. PAP 1683

ENERGICZNA, młoda, pracująca pomocnica domowa potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: „Sortszmat“ — Południowa 44, godziny 9—10 i 15—16. (3720-p)

FOTOGRAFISTKA samodzielna poszukiwana na Śląsk. Oferty z warunkami zgłaszać pod „fotografistka“. (5640)

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci potrzebna natychmiast. Tel. 215-70. (3716-p)

SZWACZKA na dwuigłową maszynę oraz pomocnice potrzebne. Wiadomość: Piotrkowska 82/38. (3713-p)

POTRZEBNA natychmiast dziewiar (rz) na maszynę saneczkową. — Wiadomość: Bednarska 4 m. 2. (3706-p)

SZLIFIERZ potrzebny natychmiast do wytwórni grzebieni na dobre warunki. Łódź, Kilińskiego 216. (3722-p)

POMOCNICA domowa z gotowaniem potrzebna. Sowińskiego 48, m. 4. (3721-p)

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa do jednej osoby na wyjazd pod Warszawę. Zgłoszenia Wójcicka. Łódź, Piotrkowska 171 w godz. od 2—3 pp. (5633)

POTRZEBNA zdolna do sukien i okryć. Piotrkowska 83 m. 19. (3731-p)

LEKARKA poszukuje pomocy do gospodarstwa i 4-letniego dziecka. Kilińskiego 154-31, godz. 15—17. (3724-p)

POTRZEBUJĘ opiekunki do dziecka na okres 1 miesiąca. — Zgłoszenia: Piotrkowska 53, m. 20. (Gr.)

POSZUKUJEMY ślusarzy precyzyjnych i narzędziowych, tokarzy, frezerów. Zgłaszać się osobiście „Film Polski“, ul. Pomorska 41. (3/k)

POSZUKIWANIE PRACY

KALKULATOR — z długoletnim doświadczeniem w dziale robót drukarskich. litograficznie — offsetowo — wycinanie i montaż kartonów (składanych i wieczkowych) — pragnie zmienić posadę. Reflektuje tylko na poważniejsze stanowisko w branży graficznej, względnie w papierniczej. Oferty pod „19827“ do Administracji „Dziennika Łódzkiego“. (3717-p)

SZOFR-mechanik (czerwone prawo jazdy) poszukuje pracy. Telefon 264-01. (5640)

FRYZJERKA poszukuje pracy. — Oferty do Administracji pod „Fryzjerka“. (3707-p)

MAGISTER filologii przyjmie korektę w wydawnictwie. Oferty „Korekta“ do Administracji. (3705-p)

OSOBA starsza kulturalna, szuka posady do 1 lub 2 osób, wymagania skromne — refencje. Oferty łaskawe „Dziennik Łódzki“ pod „H.Z.“ (5035)

DWIE młode biuralistki ze znajomością buchalterii przyjmą chętnie zajęcie w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia do Administracji pod „Dwie“. (5649)

POSZUKIWANIE RODZIN Z AMERYKI

1. ENGELBERG Heinz, syn Mayera Leiba i Sarahy, ur. w Starym Samborze, ostatnio zamieszkały we Francji, więziony w Oświęcimiu, poszukiwany przez Łomont vel Lowenstein Mirę z domu Engelman w USA. Wiadomość Konsulat Polski New York. — **2. Wagshal** Sara i jej syn Norman, zam. ostatnio we Lwowie, ul. Żółkiewska 67, poszukiwani przez Ackerman Harmon w USA. Wiadomość: Polski Konsulat, New York. — **3. Zawadzka** Anna, Józka, Stefcia, Helena, Zosia, Mania i Stanisław, zamieszkali ostatnio Nieswież ul. Ślucha poszukiwani przez Lewit Clarita Palmer w USA. Wiadomość: Konsulat Polski, New York. — **4. Bilecki** Jan i Aleksandra z domu Diaczuk, z córkami Czesławą i Marią zamieszkali Holotki, powiat Zbaraż, poszukiwani przez Dachuk vel Diaczuk Albert H. Wiadomość: Konsulat Polski, New York. (Kr. 1707)

GAJDZIŃSKI Jerzy, syn Aleksandra — 1904 r. adres Rosja Kom. ASSR m. Workuta poszukuje rodziny i prosi o pomoc w ustaleniu obywatelstwa i powrotu do kraju. Od 6-ciu lat rozstał się z rodzicami w Ossowcu. PAP 1682

BADENSKIEGO Mariana (ostatnia wiadomość 1939 — Kozielski) poszukuje brata, prosi podanie jakiegokolwiek wiadomości. Łódź — Retkinia, Stare - Piaski 53, albo Sienkiewicza 113, tel. 109-52. (5583)

RÓŻNE

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofs 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znamy ze swej fachowości w Wilnie, dajemy pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (Ag)

PORTRETY z każdej fotografii wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM“, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 931)

UWAGA! Transport towarów, rozładowywanie wagonów, przeprowadzki, — tania solidnie załatwia Piłsudskiego 65 tel. 223-03. (3601-p)

FRYZJERZY Józef Popławski z Warszawy, obecnie Łódź, Sienkiewicza 63, tel. 152-02 nadal poleca wszelkie artykuły fryzjersko - perfumeryjne. (PAP 1598)

SZWAŁNIA bielizny damskiej „Syrenka“ Mirosławy Stawiskiej. Bieliza elegancka i zimowa. Łódź, Al. Kościuszki 93 (przy Bandurskiego). (Ag. 69)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmiegacz. — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84 (Ag)

POSZUKUJĘ współnika z większym kapitałem, do otwarcia hurtowni tekstylnych - galanterijnej. Pośladam duży lokal, zaprowadzony w śródmieściu Poznania. — Oferty „PAR“ Poznań, Ratajczaka 7 pod „9,259“. (kr 1706)